Nr 263. Kraków, Niedziela 18 Listopada 1906. Rok XXV.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

W miejscu 24 koron, 12 koron, 6 koron, 2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. 32, 16, 8, 2 kor. 70 h
W Państwie Niemieckiem 36, 18, 9
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach 48, 24, 12

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) nadsyłać się wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Listów niepłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bosecka i A. Salomonowej, plac Maryacki 5. — Handel ... Karlińskiego, Sukiennice. — Handel ... Kreutschmera, Rynek. — Handel J. Klera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ostatnia próba.

W Izbie posłów Rady państwa toczyła się wczoraj po przyjęciu § 7 i odrzuceniu wszystkich zgłoszonych do niego wniosków mniejszości, obszerna dyskusya nad sprawą, która już komisyi dla reformy wyborczej tyle drogiego zabrała czasu, a mianowicie nad kwestyą rozszerzenia autonomii krajów. I znów rozbrzmiewały tam te same argumenty, które słyszeliśmy już tyle razy, a które tak szczegółowo wyjaśniły tę kwestyę, że właściwie Izba mogła bez szkody dla sprawy od razu przystąpić do głosowania. Zdaje się jednakże, że zwolennicy tego rodzaju „poprawienia" projektu reformy wyborczej zapragnęli raz jeszcze popróbować szczęścia, czy nie powiedzie im się w ostatniej jeszcze chwili znaleść chętniejszego posłuchu dla swoich zamiarów.

Pierwszym mowcą w tej sprawie był na wczorajszem posiedzeniu poseł Metall, który uzasadniał wniosek mniejszości, sięgający dalej w kierunku rozszerzenia autonomii, niż wniosek przyjęty przez komisyę. Na przeciwnem zupełnie stanowisku stanął mowca Rusinów, poseł Kos, który z obawy przed „polsko-szlacheckim Sejmem galicyjskim" zalecał nawet ścieśnienie dotychczasowej autonomii krajów. Innego znów zdania był pos. Etz, klerykał, który oświadczył się wogóle przeciwko reformie wyborczej a wobec zupełnej już niemal pewności, że przyjdzie ona mimo to do skutku, polecał również jako antidotum przeciwko grożącym z tego powodu niebezpieczeństwom w przyszłości, przyjęcie wniosku posła Metalla, conajmniej zaś wniosku komisyi.

Za ostatnim wnioskiem przemawiał także mowca młodoczeski, poseł Herold, lecz z innych przyczyn. Obawia się on, że przyszła Izba poselska nie będzie zdolna do pożytecznej pracy, dopóki nie ulży jej się pod wielu względami ciążących na niej zadań i ciężarów. Poseł Herold atoli wystąpił równocześnie ze słusznem żądaniem, aby w razie przyjęcia wniosku komisyi, rząd przedłożył Sejmom także nowoczesną reformę ordynacyi wyborczej, w której nadto powinna być ustawowo unormowana odpowiedzialność władz wobec Sejmów krajowych.

Deklaracyę w podobnym duchu złożył następnie imieniem polskiego stronnictwa ludowego poseł Kubik. Deklaracya ta zaznacza, że stronnictwo ludowe pragnie również rozszerzenia autonomii, lecz pod warunkiem równoczesnej reformy ordynacyi wyborczej do sejmów, oparcia jej na powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawie głosowania, bo rozszerzenie kompetencyi sejmów bez takiego środka zaradczego, pomnożyłoby tylko dotychczasową egoistyczną gospodarkę klasową, obciążającą ciężko szerokie koła ludności.

Z kolei zabrał głos autor wniosku komisyi poseł Starzyński. Jakie stanowisko zajmuje on wobec całej reformy wyborczej — to wykazał przez usunięcie się od głosowania nad nagłością wniosku p. Gessmanna. Wczorajsza zaś jego mowa była tylko powtórzeniem wszystkich wywodów, „obaw" i „przestróg", które słyszeliśmy z ust jego już w komisyi i jej subkomitecie. Twierdził on ponownie, że reforma wyborcza musi z konieczności doprowadzić do wzmocnienia centralizmu, że Izba, wybrana na jej podstawie będzie miała wogóle centralistyczne zakusy i dążności, że jak każdy parlament, wybrany na podstawie „wolnościowo brzmiących haseł" skłonna będzie do przeceniania sił swoich. Jako dowody i przykłady słuszności swoich zapatrywań mowca przytoczył konstytuantę austryacką z roku 1848/49, niemiecki parlament frankfurcki i wreszcie — pierwszą Dumę rosyjską. Po tej historycznej ekskuzyi, poseł Starzyński przedstawił straszną sytuacyę, jaka powstać musi w razie, jeśli i nowa Izba okaże się niezdolna do pracy a Sejmy dla zbyt ciasnej swej kompetencyi również nie będą mogły należycie działać. Wówczas — wywodził mowca — „nieszczęście będzie gotowe, ustanie cała praca prawodawcza". W końcu starał się wykazać, że jego wniosek jest tylko logiczną interpretacyą tendencyi austryackiej konstytucyi z r. 1867.

Izba nie ukończyła jeszcze obrad nad tą sprawą, dalsze toczyć się będą dzisiaj, lecz już uważać można za rzecz niemal pewną, że Izba przyjmie wniosek komisyi. Nasze stanowisko w tej sprawie jest tak znane, że nie potrzebujemy wyjawiać go raz jeszcze.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 16 listopada.

(Gdzie są przedłożenia kolejowe? — Sprawa urzędników. — Deputacye.)

W kołach poselskich przykre wywołuje zdziwienie, że minister kolei nie wniósł dotychczas jeszcze przedłożeń o budowie kilku kolei lokalnych. Podczas rozpraw nad upaństwowieniem kolei północnej dr Derschatta oświadczył w komisyi kolejowej, że wspomniane ustawy, między któremi znajdują się także ustawy o budowie kolei Lwów—Stojanów i Jasło—Koneczna, przedłoży w przyszłym tygodniu. Od tego czasu upłynęły już trzy tygodnie, a przedłożeń nie wniesiono. Gdyby rząd był spełnił przyrzeczenie, dane przez ministra kolei, komisya byłaby mogła teraz podczas obrad Izby nad reformą wyborczą ustawy tę załatwić tak, aby z początkiem grudnia stały na porządku dziennym Izby. Dotychczas jednak tych przedłożeń niema i uzasadniona jest obawa, że choćby zostały w późniejszym terminie wniesione, obecna Izba nie będzie ich już mogła uchwalić. Zwłoka jest tem dziwniejsza, ponieważ dotyczące projekty są według zapewnień ministra już zupełnie gotowe.

Nie wiadomo więc, z jakiej przyczyny rząd ich nie przedkłada do parlamentarnego załatwienia? Ludność całemi latami petycyonować musi o każdą najmniejszą kolejkę lokalną, a uzyskawszy wreszcie przyrzeczenie rządu, nie może się doczekać przedłożenia ustawy. Byłoby więc wskazane, aby posłowie nasi nie pozwolili rządowi „zapomnąć" o danem przyrzeczeniu i sprawę przyspieszyli. — Dużo czasu parlament obecny wogóle już nie ma do załatwienia tylu zaległych, a ważnych spraw. Dnia 24 b. m. następuje — jak wiadomo — przerwa w obradach, spowodowana zebraniem się delegacyj w Budapeszcie. Po załatwieniu formalności otwarcia delegacyj posłowie wrócą 26 b. m. do Wiednia i jest nadzieja, że do pierwszych dni grudnia reforma wyborcza w całości będzie uchwaloną, poczem z powodu obrad merytorycznych delegacyj znowu nastąpi dłuższa przerwa. — Ostatnie dni grudnia poświęcone będą uchwaleniu prowizoryum budżetowego na 9 miesięcy, w styczniu zaś kończy się okres prawodawczy Izby posłów. Trzeba więc nadzwyczajnej energii ze strony posłów, aby przeprowadzić jeszcze jakąś ustawę pożyteczną dla ludności.

Sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych znajduje się — jak słychać — na dobrej drodze. Rozstrzygany obecnie w ministerstwie skarbu projekt uregulowania dodatków aktywalnych przez przyznanie 50-procentowego podwyższenia dodatku aktywalnego w czterech najniższych klasach przedstawia się jako kombinacya uchwalonych przez Koło polskie wniosków Stwiertni i Abrahamowicza.

Projekt ten wymaga atoli korektury i uzupełnienia w wielu kierunkach. Nie wiadomo np. jakie rząd ma zamiary wobec urzędników kolejowych, bdyż ci nie mają dodatków aktywalnych, tylko t. zw. „kwaterunkowe" a ich położenie materyalne jest równie krytycznem jak położenie urzędników państwowych. Spodziewać się należy, że rząd na najbliższem posiedzeniu komisyi budżetowej wyjawi wreszcie swoje stanowisko w tej piekącej sprawie.

Dziś przybyły do parlamentu dwie deputacye galicyjskie do ministra kolei. Jedna złożona z reprezentantów miast Kęty, Oświęcim i Żywiec pod przewodnictwem p. Bobrzyńskiego domagała się połączenia kolejowego dla tych miast, druga, wysłana przez aspirantów technicznych, zajętych w warsztatach kolejowych prosiła o usunięcie krzywdzącej praktyki, według której mianuje się ich urzędnikami dopiero po dwuletniej służbie, mimo iż są ukończonymi technikami i posiadają wszystkie fachowe egzamina.

Poseł Stwiertnia przedstawił deputacyę tę ministrowi Derschacie, który przyrzekł zająć się się sprawą w duchu życzliwym dla petentów. *Sz.*

Rząd rosyjski w Polsce.

(Koresp. „N. Reformy".)

Warszawa, 13 listopada.

Ostatnie wypadki w Królestwie Polskiem, a szczególniej niebywały dotąd napad na pociąg kolejowy w Rogowie, nie mówiąc już o mniejszym w Suchedniowie, nasuwają mimowoli pytanie, dla czego właśnie tam, gdzie przecież rząd rosyjski i jego władza silną stoją stopą, wypadki tego rodzaju zdarzać się mogą? Co jest ich przyczyną? Czy wyjątkowa sprężystość partyj bojowych, czy też wyjątkowa nieudolność sfer rządzących?

Bez wątpienia partye skrajne, a szczególniej jedna z nich: P. P. S., działają z wielką energią. Polska partya socyalistyczna ma na czele ludzi niezwykle ruchliwych, a nadewszystko posiada, jako organy podwładne, doskonale zorganizowaną bojówkę, która, opłacana wcale przyzwoicie, składa się z młodych ludzi, oddanych partyjnej sprawie i szukających osobistej chluby w tem, ażeby każdy, z góry przez komitet wydany rozkaz, jak najściślej spełnić. Tego rodzaju odczucie jest już połową zwycięstwa, potrzeba tylko, ażeby przeciwnik był dostatecznie niedołężny, a odnosi się wtedy całkowite zwycięstwo. Przeciwnikiem tym jest w Królestwie rząd rosyjski. Przypatrzmy się, z jakich on żywiołów się składa i czy jest w stanie przeciwstawić przebiegłości i odwadze partyj zbrojnych swoją zdolność i energię i czy wogóle ją posiada?

Na czele rządów w Królestwie stoi od czasu hr. Berga, który był ostatnim namiestnikiem, zawsze jakiś dostojnik, jako generał-gubernator. Obecnie tym „dostojnikiem" jest generał Skałłon. Jest to najzwyczajniejszy stupajka, człowiek, który dostał się na to wysokie stanowisko przypadkiem i dlatego tylko, że poprzednik jego, generał Maksymowicz, z obawy przed zamachem, krył się przez długi czas w fortecy w Zagrzu, za co go wydalono. Skałłon znany jest z tego, że prochu nie wymyślił. On P. P. S partyom rewolucyjnym napewno swoim rozumem krzywdy nie wyrządzi.

Dalsze figury w hierarchii rządowej to gubernatorzy. Są to typowi biurokraci, których cała dążność polega na wymaganiu od zarządzanych gubernij (w Polsce jest ich 10) bizantyjskich hołdów i tureckich iście bakczyszów w grubszych sumach. Ludzie ci zazwyczaj nic nie robią. Rządzą tylko pozornie gubernią, na czele której ich postawiono, gdyż w rzeczywistości trzęsą krajem naczelnicy powiatów i podwładni im naczelnicy straży ziemskiej, zaś Warszawą i wogóle wielkiemi miastami komisarze policyi.

Na naczelnikach powiatów po wsiach i na komisarzach policyi w miastach polega cała troska o bezpieczeństwo dziesięciomilionowej ludności Królestwa, ochrona ich życia i mienia, jakoteż ochrona funduszów skarbowych. Zdawałoby się, że na tego rodzaju stanowiska powinno się wybierać ludzi zawodowo wykształconych, znających sprawy policyjne i oddanych swojemu powołaniu.

Takby było w każdym innym kraju, ale nie pod panowaniem rosyjskiem. Komisarzami policyi, naczelnikami powiatów, straży ziemskiej i t. p. zostają bądź byli wojskowi, wypędzeni z armii za fałszywą grę w karty, kradzieże lub inne nadużycia, albo urzędnicy z różnych rządowych dykasteryj, jakoto z intendentury, rachunkowości, Banku państwa, czasami też słuchacze weterynaryi, a nawet i lekarze bez pacyentów, wszyscy jednak bezwarunkowo wyznania prawosławnego. Panowie ci nie mają najmniejszego pojęcia o służbie policyjnej i nie chcą się zgoła tej służby nauczyć; stanowiska swoje uważają tylko za czasowe, i dlatego wytężają siły, ażeby w krótkim czasie jak najwięcej ukraść. Gdy zbiorą sumę, o którą im chodzi, rzucają służbę.

W państwach europejskich nikt nie ma pojęcia, ile może ukraść przez jeden rok komisarz policyi w Warszawie lub naczelnik w „dobrym" powiecie. Są cyrkuły, w których komisarze mają rocznego dochodu do 20.000 rubli. Znam osobiście naczelników powiatu, którzy po 8—10 latach „chlubnej" służby nabywali za gotówkę dobra wartości dwóch lub trzechkroć stu tysięcy rubli. Znam rewirowych w Warszawie, którzy mają po dwie kamienice, i widziałem przyjeżdżających na zabawę do Warszawy naczelników straży ziemskiej, dla których wydanie podczas jednego wieczora rubli stu, znaczyło tyle, co dla mnie wydanie pół rubla.

Czy tacy ludzie, nieobeznani z fortelami bojowców, zniszczeni alkoholem i hulaszczem życiem — bo każdy z nich jest nałogowym pijakiem, a oprócz legalnej żony ma jeszcze i „sodierżankę" — mogą skutecznie bronić powierzonych im powiatów? Czyż ludzie, którzy bez przerwy kradną dlatego, ażeby potem w spokoju używać owoców swoich nadużyć, zechcą narażać swoje drogocenne życie na szwank śledzić, ścigać, rozwijać energiczniejszą działalność? Ani im się śniło! Jeżeli strażnik ziemski lub żandarm kolejowy dowie się, że coś podejrzanego dzieje się w powiecie, to naczelnik posyła kozaków, którzy po pewnym czasie powracają z wieścią, że „niczewo nie zamietili". Odpowiedni raport idzie do gubernii, i basta. Ot, złupić 500 rubli ze spokojnego obywatela, który nie ma browninga, z innymi do lasu się nie skryje i stamtąd do naczelnika nie strzeli, zedrzeć 100 rubli z właściciela hotelu albo zajazdu za rzekomy nieporządek w pokojach gościnnych lub zgaszoną na schodach przed 12 godziną w nocy lampkę i ściągnąć z każdego, kto chce otworzyć bądź sklep, bądź jakiś warsztat lub zakład fabryczny, od 50 do 300 rubli za oględziny i orzeczenie, że miejsce jest od pożaru bezpieczne, zarobić od żydów na poborze po 1000 rubli od zdrowego, a nie wziętego do wojska: oto są bohaterskie czyny naczelników powiatów i komisarzy cyrkułowych. Oprócz tych dochodów, każde poświadczenie podpisu, każde wydanie kwalifikacyi na wyjazd, każdy paszport lub książka legitymacyjna — jednem słowem, wszelka czynność urzędowa przynosi tym panom w zysku od 15 kopiejek do 1 rubla za sztukę. Jeżeli zaś pomyślimy, że w cyrkule w Warszawie mieszka do 80.000 ludzi (w powiatach nieco mniej), to dojdziemy do matematycznego wniosku, że dziennych spraw w cyrkule jest co najmniej 500! Proszę pomnożyć tę liczbę przez 20 kop. (przeciętna łapówka), a otrzymamy cyfrę rubli 100 do podziału pomiędzy komisarza, adjunkta i sekretarza, albo naczelnika powiatu i jego urzędników.

Pytam więc, czy tacy ludzie mogą stawiać skuteczny opór jakimkolwiek napadom i grabieżom? Są to pospolici złodzieje, dla których może zginąć wszystko, aby tylko oni swój łup zebrali. Jako przybysze z Rosyi nie władają wcale językiem polskim, nie chcą się go nauczyć i nie mają najmniejszego odczucia dla potrzeb i usposobienia polskiego społeczeństwa, co im do reszty utrudnia zadanie. Każdy Polak okupuje się im mniejszą lub większą kwotą, ale cała ludność usuwa się od nich, gdyż uważa ich słusznie nie za obrońców — lecz za legalnych grabieżców i pospolitych złodziei.

W tej kwalifikacyi przedstawicieli rządu rosyjskiego w Polsce, tkwi bezwładność ich zarówno wobec bandytyzmu, jako objawu powszechnej anarchii w państwie rosyjskiem, jak wobec działalności bojowych partyi socyalistycznych.

Statystyka krwi.

Niedawno podaliśmy na tem miejscu krótkie zestawienie cyfrowe zabójstw i morderstw, popełnionych przez obie w Rosyi wojujące strony: rząd i rewolucyę, w zestawieniu niejakiego p. Zbankowa. Uzupełnieniem tego zestawienia jest bardzo szczegółowa statystyka ofiar rewolucyi różnego rodzaju, podana przez „Stranę", która zestawienie swoje zaczyna od dnia ogłoszenia manifestu konstytucyjnego.

Oto w ciągu roku od dnia tego zabito i raniono w Rosyi, z powodów politycznych **16 922** osób, z czego na zabitych przypada **7 331** osób. Do tej ogólnej liczby weszli zarówno obywatele, jak przedstawiciele i funkcyonaryusze państwa. Na pierwszych przypada 13.384 ofiar, na drugich zaś 3.611.

Obywatele ginęli w ten sposób: powieszono bez sądu 215 ludzi, rozstrzelano na podstawie wyroków sądów wojenno-polowych w pierwszych sześciu tygodniach ich istnienia 221, karne ekspedycye wojskowe zamordowały 741. Resztę pozabijali żołnierze, kozacy, policyanci, chuligani i członkowie czarnej sotni na własną rękę. Nie zaliczono tu tych wszystkich, którzy z powodów politycznych odebrali sobie życie.

Z przedstawicieli i funkcyonaryuszów władzy najwięcej ucierpieli żołnierze i kozacy — 750 osób rannych i zabitych; za nimi idą policyanci i strażnicy 452, policyjni urzędnicy 226, wogóle urzędnicy 123, oficerowie 109, żandarmi i agenci ochrony — 96, generał-gubernatorowie i wyżsi przedstawiciele władzy administracyjnej — 81; isprawnicy i policmajstry — 60, gubernatorowie i wyżsi funkcyonaryusze żandarmeryi — 33.

Ciekawy jest także rozdział wedle miejscowości.

Najwięcej obywateli zabito i raniono w południowej Rosyi (4368), potem w stolicach (2369), przyczem w powstaniu tej cyfry wielką rolę odegrała rewolucya w Moskwie. Dalej idzie centrum państwa, a za niem kresy: Polska (2010), Prowincye nadbałtyckie (1600),

---

W nierównej walce.

POWIEŚĆ.

Napisał

Mimar.

18 (Ciąg dalszy.)

— Palicja, garadawoj, karrraułłł!...

W cukierni nie uspokojono się jeszcze, gdy on wdarł się do niej z powrotem i już od progu ryczał dziko:

— Pratakoł, pratakoooł!!

Za nim wchodzili stójkowi ze swojemi głupiemi gębami, mrucząc zawczasu swoje idyotyczne:

— Haspada razchadities, haspada razchadities...

Wanda z owiniętą wokoło kija „Prawdą" zerwała się z miejsca.

— Ach ty, podły Moskalu!...

Dergajtisówny powstrzymały ją za suknię.

— Czego ty głupia!

Kostek blady jak płótno, z dygocącemi febrycznie wargami ujmował ją pod rękę i wyprowadzał na ulicę.

— Puść mnie! — szeptała mu przez zaciśnięte zęby — puść mnie Kostek puść! Tchórze jesteście wszyscy, boicie się wszyscy, to niechaj chociaż ja naplunę w ślepie temu, temu Moskalowi!

Zajrzał jej w oczy zimno.

— Milcz! — syknął rozkazująco. — Milcz i przestań się opierać, bo popsujesz nam całą sprawę, rozumiesz!

Nie uraziła się, że krzyknął na nią tak ostro, zrobiła tylko wielkie oczy i szła już dalej posłuszna. Zanim dostali się do domu, przyszła jej do głowy, oryginalna, jak jej się zdawało myśl.

— Słuchaj no Kostek — odezwała się do niego. — Powiedz mi, dlaczego to tak? Mamy naprzykład takich doskonałych pisarzy, jak oto ten „poseł prawdy" a nikt nie zajmie się tego rodzaju naszemi, prawdziwie naszemi sprawami?... Przecież żeby to tylko odpowiednio oświetlić i z talentem wystawić na widok publiczny!...

Popatrzał na nią uważnie.

— Moja kochana, jak ty sobie wogóle coś podobnego wyobrażasz? Czy zapominasz, że my jesteśmy pod obcem jarzmem i że nałożono nam nietylko kajdany, ale i kagańce?.., Co winnaś przecież wiedzieć, że każdy drukowany przecinek musi zyskać pozwolenie specyalnego cenzora.

— No dobrze, cenzora; ja coś o tem słyszałam, ale przecież nie ma prawa chyba zabraniającego mówić swoim ojczystym językiem..

— Owszem u nas na Litwie już jest! nie prawo to jeszcze, ale jawny przepis, co na jedno wyniesie.

— Jakto i obowiązek rozmawiania po rosyjsku?

— Ano i ten obowiązek, jeżeli chcesz.

— Ale tu przecież tego niema?

— A niema. Cóż stąd?

— Cóż stąd? A oto to, że nasze gazety i pisma powinny zachowanie się takich sędziów podawać do publicznej wiadomości. Cenzura nie może zabronić nikomu stawania w obronie swoich praw, danych mu przez rząd.

— Jeżeli jednak może? Jeżeli my posiadamy oficyalne pozwolenie mówienia po polsku i takież oficyalne zwolnienie nas od obowiązkowej znajomości języka tak zwanego państwowego, a sekretnie, nieoficyalnie, rozporządzeniami administracyjnemi, o których my nie mamy pojęcia, polecono wszystkim władzom zmuszać nas do używania nawet w rodzinie obcego języka, to co?

— To co?...

Oczy jej zabiegały niespokojnie, jak schwytanej w potrzask wiewiórce.

— To taki rząd, uważasz, taki rząd, który postępuje z nami tak fałszywie, tak zdradziecko i podstępnie, taki rząd jest podły i zasługuje tylko na to, aby mu za fałsz płacić fałszem, za zdradę zdradą, za podstęp podstępem, nieubłaganie, trwale, z nasypką.

Zakiwał głową ze zdziwieniem.

— Ho, ho! To już cały program!

— Program, nie program, jak sobie tam chcesz, tylko, mojem zdaniem, logiczne i proste zrozumienie obowiązków względem samych siebie. Robak przecież, jeżeli go deptać, to też łeb podnosi.

— Ee.. jak go dobrze podeszwą buta do podłogi przyciśniesz, to trudno nawet zobaczyć i zaobserwować, czy podnosi, czy nie podnosi.

— No tak, no tak! To się tylko tak mówi, ale naród, to nie robak. Naród powinien i musi podnieść głowę!

Aż stanął na chodniku.

— Wando! Jak Boga kocham, ja ciebie nie poznaję!

Maryla z Kundzią nadeszły z tyłu na tę chwilę.

— Wandula! Tyś to powiedziała, ty, ty, ty?!...

Nie mogła pojąć tej ich niezwykłej radości.

— No, ja, ja! I teraz powtarzam to samo. My, Polacy, w obecnem naszem położeniu...

Lecz Kostek machnął ręką niecierpliwie i przerwał jej w połowie:

— Et!... Pop swoje a czort swoje!.. Panienki, obiad czeka!

Po dwa stopnie popędził na piętro, a i siostry jego natychmiast ochłodły z pierwszego wrażenia.

Wanda doświadczyła dziwnego uczucia. Tak, jakby wdrapała się przed paroma minutami gdzieś bardzo wysoko i jakby tam na samym szpicu kamień jej się z pod nóg osunął.

Gubiła się w domysłach i podejrzeniach, ale nie mogła rozwiązać tej zagadki, która naraz legła w tym jej nowym stosunku do Dergajtisowien i ich braci, bo i Witold, zachowywujący się względem niej do tej pory chłodno, obojętnie, teraz od pewnej chwili patrzał na nią zupełnie inaczej, a w gruncie rzeczy trzymał ją jedynie na uwięzi, jakby jakiemś wyczekiwaniem czegoś.

Mieszkał osobno, przychodził rzadko, w tę niedzielę dla uczczenia ciotki Anny był na obiedzie i podczas tego obiadu właśnie Wanda cały czas łowiła jego krótkie, przelotne i wiele mówiące spojrzenia. Potrzebowała tylko stuknąć łyżką, chrząknąć z cicha, sięgnąć po kawałek chleba, on już podnosił głowę i cały zamieniał się we wzrok i słuch.

Czy oczekiwał, że ona co powie albo może i zrobi co szczególnego?

Po obiedzie postanowiła raz jeszcze pomówić na uboczu z Kostkiem, lecz nie udało jej się to wcale. Eksstudent zjadłszy, co mu dano, ulotnił się zaraz z jadalni a potem i z mieszkania.

Maryla i Kundzia, z któremi zaczynała przed wieczorem kilkakroć zachowywały się tak, jak przed obiadem a i dnia poprzedniego. Kładąc się spać, ponieważ nie było Kostka, z którym dysputowały zazwyczaj, wydobyły jakieś niewielkie broszurki i zalecając Wandzie czytanie Kennana, same w głębokiem milczeniu rozpoczęły swoje pracowite studya, dnia zaś następnego na wątłe barki młodego dziewczęcia zwaliły się nowe troski, nowe wzruszenia i ciężki, bolesny obowiązek.

Pani Anna do przyjazdu Nieżyckiego zdecydowała się na próbę własnych sił.

Była to taka straszna wędrówka przez wszystkie piekła, takie bezlitosne przepędzanie przez rózgi; prośby, upokorzenia, suche odmowy i niekończące się odsyłanie od Kaifasza do Ananasza.

Szło głównie o dowiedzenie się o co to wszystko idzie? A tego nikt nie wiedział.

Papiery, papiery i papiery. A to nie przyszły, a to nie doszły a to już wysłano a to ich jeszcze nie odebrano, a to są w drodze. Kancelarye, kancelarye i kancelarye. A to zamknięte, a to nikogo niema, a to jest ktoś, od kogo to nie zależy, a to znowuż niema tego, komu trzeba wydać rozporządzenie, a to wreszcie pieczątkę zamknął taki, który dopiero jutro przyjdzie.

Czerska w prostocie ducha znosiła to wszystko, pocieszając się, że przecież nadejdzie taki jeden dzień, w którym w ostatniej z rzędu kancelaryi zastanie wszystkich ludzi, wszystkie papiery i wszystkie pieczątki i skończy się wreszcie ta jej męka, którą pomagała jej znosić i Wanda. nieodstępując matki na krok.

Dla niej sprawa przedstawiała się prosto.

(C. d. n.)

Kaukaz (1536), Sybir (1086) i kraj północno-zachodni (851).

Dla przedstawicieli rządu na pierwszem miejscu stoi kraj północno-zachodni (354), dalej Polska (382), obie stolice (231), południe (233), centrum (221), prowincye nadbałtyckie (216) i Syberya (91). Dla generał-gubernatorów jednakże, gubernatorów i innych wyższych przedstawicieli władzy na pierwszem miejscu stoi południe (21), dalej centrum (20), obie stolice (19), Kaukaz i Polska (po 15), kraj północno-zachodni (13), prowincye nadbałtyckie (7), Syberya (2).

Przy układaniu statystyki zabójstw według miesięcy, pierwszy rok konstytucyjny przedstawi się w następujący sposób:

Z obywateli: od 30 października do 15 listopada raniono i zabito 4083 osób; jestto rezultat pomanifestowych pogromów inteligencyi i żydów w 84 miastach. W drugiej połowie listopada cyfra ta spada do 774, przyczem niema ani jednej kary śmierci. W grudniu rozpoczyna się działalność karnych ekspedycyj, a oprócz tego na ten miesiąc przypada krwawo stłumione powstanie moskiewskie tudzież wybuchy rewolucyjne w 9 miastach i pogromy w gubernii ekaterynosławskiej, wskutek czego liczba zabitych wzrasta znowu do 4721 osób. W styczniu zginęło 995 osób, z czego stracono na podstawie wyroków sądowych i bez sądu 209 osób, w lutym zabito i zraniono 387, z tego stracono z wyroków sądowych i bez sądu 220 osób, w marcu 209, w kwietniu 277 z czego kar śmierci 8, w maju 424 w tem wyroków śmierci 41; w czerwcu 667, wyroków śmierci 47; w czerwcu ruch rewolucyjny wzmaga się znowu, a czarne sotnie także przygotowują pogromy, w sprawie których Stołypin miał otrzymać w tym jednym miesiącu 1327 depesz; lipiec daje 998 zabitych i rannych (w tem kar śmierci 25). W tym miesiącu wybuchają także rozruchy w wojsku w 52 wypadkach, w sierpniu ginie i odnosi rany osób 1743, z tego straconych 65. We wrześniu po zaprowadzeniu sądów wojenno-polowych 638 rannych i zabitych, z czego 254 straconych (w tem 147 wyroków sądów polowych). W pierwszych szesnastu dniach października st. st. zabito i raniono 310 osób, z czego na podstawie wyroku zwyczajnych sądów wojskowych stracono osób 25, a na podstawie werdyktów sądów polowych 84 osoby.

Miesięczna statystyka ofiar wśród przedstawicieli rządu jest następująca: październik 65, listopad 39, grudzień 316, styczeń 337, luty i marzec po 39, kwiecień 47, maj 126, czerwiec 142, lipiec 239, sierpień 312, wrzesień 168, za szesnaście dni października b. r. 73.

Na przedstawicieli rządu **rzucono bomby** 244 razy, z czego najwięcej w południowej Rosyi (65), w kraju południowo-zachodnim (60), w Polsce (38), centrum (31), Kaukazie (30), stolicach (18) i na Syberyi (2).

Rok konstytucyjny dał także mnóstwo napadów i rabunków własności prywatnej. **Ograbiono** poczty, kasy rządowe i prywatne cerkwie i t. p. w 940 wypadkach. Rabunków osób prywatnych było 983. O ile można było obliczyć, suma zrabowanych pieniędzy wynosi 6,871.369 rubli. Charakterystycznym jest fakt, że większa część napadów i zaburzeń została wykonana w biały dzień, przyczem sprawcy albo wcale nie byli ścigani, albo pościg się nie udał. Wypadków takich liczą łącznie 1691. Najwięcej było ich w Polsce (409), dalej na południu Rosyi (342), w centrum (311), w kraju północno-zachodnim (227), na Kaukazie (132), w prowincyach nadbałtyckich (130) i w stolicach (106).

Agrarnych buntów było 1629; najwięcej w guberniach centralnych (756), na południu (553), w kraju północno-zachodnim (161), w prowincyach nadbałtyckich (99), na Kaukazie (8) i na Syberyi (6). Podczas buntów agrarnych spalono wsi i dworów 228. W liczbie tej mieszczą się już i te wsie, które spaliły ekspedycye karne. **Linie kolejowe** zniszczono w 74 wypadkach. **Odkryto i skonfiskowano** 183 nielegalnych drukarń i składów zabronionej literatury. **Skonfiskowano** 158 składów **broni** z dziesiątkami tysięcy rewolwerów i karabinów, z wieloma setkami pudów materyałów wybuchowych, a nawet z kilkoma działami maszynowemi.

Wedle bardzo niedokładnych obliczeń, **aresztowano** w ciągu roku 23 741 osób, w tem **28 byłych posłów**. Ilu z aresztowanych i skazanych na wygnanie zdołało uciec, niewiadomo.

Wiadomości z Królestwa Polskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 16 listopada.

(Statystyka zgłoszeń wyborczych. — Strajki. — Działalność Kowalika. — Wyroki sądów polowych i egzekucye. — Varia. — Z Łodzi. — Prowincya.)

Wątpić należy, czy pozostałe jeszcze tylko 3 dni do zamknięcia terminu deklaracyj, wystarczą do uzyskania choćby względnej równowagi **stosunku liczebnego wyborców żydów do chrześcijan**. Dziś już osiągnęli pierwsi stanowczą **przewagę** w sześciu cyrkułach procentową ilością między 60 prc. a 99 prc. W pozostałych sześciu procent deklaracyj żydowskich wynosi w cyrkule mokotowskim 1 prc., łazienkowskim 10 prc., praskim 15 prc., nowoświatowym 5 prc., w zamkowym 25 prc., w towarowym 30 prc.

Wielu lekarzy warszawskich, którzy w roku bieżącym powrócili z Dalekiego Wschodu, otrzymało w biurze wyborczem oświadczenie, że ponieważ nie mogą udowodnić, iż cały rok ubiegły mieszkali w Warszawie — tracą prawa wyborcze! Charakterystyczne!

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna swoją działalność **uniwersytet ludowy** inauguracyjnym odczytem p. Wł. Jabłonowskiego.

Towarzystwo krajoznawcze uzyskało zatwierdzenie swej ustawy i rozpocznie wkrótce swoją działalność.

Strajk krawiecki jakoteż **masarski** w **sklepach i wędliniarniach** trwa dalej. Tysiące konsumentów, zwłaszcza ze sfer uboższych, cierpi dotkliwy brak najkonieczniejszych produktów. Ponowne zebranie majstrów zapowiedziano na niedzielę w ratuszu. W powietrzu wisi **strajk kamaszników** wskutek ogłoszonego przez majstrów „lokautu".

Czujność wojsk zwiększona. Od rana krążyły po mieście liczne patrole konne. Wieczorem w **wielu punktach** dokonywano **rewizyj ulicznych i po domach**.

Do biura oberpolicmajstra napływa znaczna liczba próśb o **wynalezienie zaginionych bez śladu osób**. Po sprawdzeniu okazuje się przeważnie, że osoby te zostały aresztowane.

Na **widownię martyrologii** więziennej wysunęła się **nowa figura** w osobie naczelnika wydziału śledczego, **Józefa Kowalika**, który na własną rękę działa w duchu dawnych tradycyj. Przybył tu z Łodzi, gdzie zruszczywszy się do reszty, zaznaczył się srogiem prześladowaniem i tępieniem przestępców politycznych (kilku rozstrzelano, wielu zesłano do ciężkich robót), za co otrzymał order św. Włodzimierza i św. Anny. W Warszawie zaćmił odrazu osławionego Grüna swą zaciekłością wobec przestępców politycznych. Najkłamliwsze donosy wystarczają mu do urządzania nagonki w celach pochwytywania jak największej liczby ofiar. Temu też przypisać należy owe prośby o „zaginione osoby" — a tymczasem złodzieje uliczni i domowi bezkarnie grasują pod okiem „pana naczelnika".

Dziś o godz. 5 rano **stracono na szubienicy** Ludwika **Matusińskiego** i Grzegorza **Pomińskiego** za napad bandycki i rabunek 2100 rb. w Drewnicy pod Warszawą.

W **Dąbrowy rozstrzelano** bandytę Bolesława **Urysa**.

Sąd wojenny skazał 17letniego Konstantego **Kalskiego** za udział w zbrojnym napadzie na urząd pocztowy w Stawiskach **na śmierć przez powieszenie**.

Wczoraj stawał **przed Izbą sądową „Kordyan"** Słowackiego, skonfiskowany niedawno w wydawnictwie „Książnicy Polskiej" pp. Sierzputowskiego i Górskiego. Po świetnej obronie adw. Pepłowskiego i Pateka sąd **uwolnił „Kordyana" od konfiskaty, wydawców od winy**.

O **upadku ekonomicznym** świadczy **wykup patentów** przemysłowych za miesiąc październik, **zmniejszony** wogóle o 124.587 rb. wobec roku zeszłego.

Wystawiona wczoraj nowa 2-aktowa opera Z. **Noskowskiego** p. t. „Wyrok", mimo dobrego wykonania, osiągnęła ledwie „succes d'estime".

W grudniu obchodzić będzie Władysław **Wojdałowicz** srebrne gody ze sceną.

Adwokat Korwin Piotrowski, zawieszony za żądanie polskiego języka dla sądownictwa, przywrócony został do praw adwokackich.

W **Łodzi** na wychodzącego z fabryki Arkuszewskiego **kasyera** p. Witolda Szancera **napadli bandyci** i groźbą rewolwerów **ograbili na 250 rb. gotówką i jedenaście tysięcy w przekazach i wekslach**.

Rewizyi poddano wczoraj **fabrykę Rozenblata**; wykryto rewolwery i pisma zakazane.

W **Pabjanicach** powstało chrześcijańskie Stowarzyszenie robotników z celem podniesienia poziomu moralności, oświaty i dobrobytu członków. Liczy ich już 160.

We **Włocławku** dokonano w ostatnich dniach licznych aresztowań robotników.

W **Ostrowie** gub. siedleckiej zakłada Macierz szkoły jednoklasowe w trzech wsiach, a w samem mieście dwuklasową, dom ludowy, czytelnię, bibliotekę i ochronkę.

W **Brzeziu** na Kujawach powstało Koło Macierzy z 130 członkami.

W **Piotrkowie**, stacyi kolei wiedeńskiej, w środę wieczorem dokonało napadu 6 nieznanych uzbrojonych w rewolwery ludzi. Wpadłszy do biura kasy, napastnicy chcieli się przedostać do samego pomieszczenia kasy towarowej, ale drzwi żelazne zamknięte zapobiegły temu skutecznie. Przestraszeni więc napastnicy zepsuli dwa aparaty telefoniczne, ażeby zapobiedz pościgowi. Urzędników biurowych osaczyli i unieruchomili przez przyłożenie im rewolwerów do piersi. Wszyscy bezkarnie zbiegli.

Grot.

Z walki o polskie dzieci.

Kapituła gnieźnieńsko-poznańska z ks. arcybiskupem Stablewskim na czele zwróciła się nie dawno wprost do Wilhelma II z urzędowem podaniem o przywrócenie znów we wszystkich szkołach ludowych **polskiego języka wykładowego przy nauce religii**. Jak dziś donoszą telegramy, z polecenia cesarza rząd pruski dał na to podanie odpowiedź **odmowną**.

Niezależnie zupełnie od tej akcyi władzy duchownej kilku księży wielkopolskich — jak już donosiliśmy — ułożyło petycyę do tronu w tym samym duchu i starało się zebrać pod nią jak najwięcej podpisów. Prasa polska w Poznaniu już przed nadejściem odpowiedzi rządu na podanie kapituły zwracała uwagę na niewłaściwość takiej nowej prośby ludu do cesarza i odradzała od jej podpisywania.

Teraz zaś niefortunny ten pomysł, uwłaczający godności walczącego o swoje prawa społeczeństwa, zupełnie zapewne upadnie, tem bardziej, że oświadcza się przeciwko niemu obecnie nawet najlojalniejszy ze wszystkich posłów polskich ks. prałat Jażdżewski. "Ogół polski w zaborze pruskim jest już przeświadczony, że nie upokarzającemi go prośbami, lecz tylko wytrwałością w rozpoczętej walce osięgnąć może polepszenie losu polskiej dziatwy.

Jak strasznie pastwią się nad nią niektórzy nauczyciele Niemcy, wykazuje doniesienie, jakie otrzymał dziennik „Lech" z pewnej wsi pod Gnieznem. W szkole tej jedno z dziewcząt otrzymało za opór przeciwko niemieckiej nauce religii w ubiegły poniedziałek **czternaście razów trzciną na dłonie**, nazajutrz we wtorek **razów 8**, nadto nauczyciel bił ją trzciną **po głowie**. Dziecko wskutek tego zachorowało i z polecenia lekarza nie chodzi obecnie do szkoły. Innemu dziewczęciu wymierzono również **dziesięć** uderzeń trzciną na dłonie, innym po 4 do 6 razów, wszystkie zaś uderzenia **były tak silne**, że biedne ofiary miały w kilku miejscach **poprzecinaną skórę na rękach**. Sprawa ta oprze się o sądy pruskie — lecz wątpliwa rzecz, czy rodzice ofiar znajdą tam sprawiedliwość.

O innym wypadku katowania dzieci polskich dowiadujemy się z ogłoszonego przez prasę poznańską poświadczenia lekarza dra **Stanka**, który badał pobite przez nauczycieli dziewczę szkolne **Józefę Tecławownę**. Wstrząsający ten do głębi dokument, brzmi dosłownie:

„Józefa podaje, że dnia 12 b. m. wymierzono jej w szkole **niezliczone razy** kijem na plecy i oba ramiona. Podanie to jest prawdopodobne, widzi się bowiem, że oba ramiona od bicia są zupełnie **niebieskie**. Na plecach a szczególnie na obu łopatkach zauważyłem liczne, kilka centymetrów długie **pręgi**, o barwie **niebiesko-zielonej**. Na lewem ramieniu widoczna jest plama **14 centymetrów długa a 6 szeroka o barwie mocno ciemnej**, a oba ramiona **są nabrzmiałe**. Całkowite obrażenie robi wstrętne wrażenie, jakoby plecy dziecka biczowano. Nie ulega wątpliwości, że patologiczne objawy na ciele Józefy Tecławownej spowodowano brutalną siłą za pomocą tępego narzędzia. Co się tyczy doniosłości obrażeń, nie zagrażają one wprawdzie życiu sponiewieranej, **wpływają atoli w wysokim stopniu ujemnie na zdrowie dziecka**, które jest w najwyższym stopniu **psychicznie wzburzone**. Nocą budzi się co chwila i płacze **ze strachu, że znów je będą bili**. Czy pozostaną na stałe szkodliwe skutki, nie można dzisiaj z pewnością powiedzieć, bądź co bądź świadczy tego rodzaju znęcanie się o nadzwyczajnej surowości (Rohe t) insultanta jakoteż o tem, że granice prawa chłosty przekroczono".

Tak się wobec dzieci polskich objawia — **kultura pruska!**

Prasa niemiecka takich wypadków nie przytacza, natomiast w dalszym ciągu podaje skwapliwie kłamliwe wieści o rzekomych gwałtach ludności polskiej względem nauczycieli. Wczoraj obiegała wiadomość, że w Studzieńcu pod miastem Rogoźnem zdemolować miano szkołę i strzelać do nauczyciela. I ta wiadomość okaże się zupełnie bezpodstawną, dzienniki polskie nic jeszcze o tem nie donoszą.

Mimo katowania dzieci i nacisku, wywieranego na rodziców, strajk szkolny nietylko nie słabnie, **lecz się wzmaga**.

Socyaliści wobec wyborów do Dumy.

Na łamach „Czerwonego Sztandaru", organu Socyaldemokracyi Królestwa Polskiego i Litwy postawiono kwestyę udziału tej partyi w wyborach do Dumy. Z szeregu artykułów w tej sprawie wynika, że taktyka Socyaldemokracyi pozostaje zawsze ta sama, ale środki taktyki, a więc kwestye praktyczne, bieżące rozstrzygać należy stosownie do każdorazowej sytuacyi politycznej. Podczas pierwszych wyborów do Dumy za najskuteczniejszy środek swej taktyki uważała partya bojkot wyborów; obecnie jedynym skutecznym środkiem jest dla niej **udział w wyborach**. Zmiana środków taktyki wypływa ze zmiany sytuacyi politycznej. Wybuchy zbrojne, wyprawy karne na wieś, rozpędzenie Dumy odebrały — wedle „Czerwonego Sztandaru" — masom ludowym w mieście i na wsi wiarę we władzę cara i w znaczenie Dumy, jako parlamentu. Masy te przekonały się, że parlamentaryzm może zapanować w Rosyi tylko po obaleniu caratu.

Dalej bieg wypadków dowiódł, że liberali są słabi, że nie chcą i nie mogą bronić interesów mas ludowych. Ponieważ zaś reakcya i liberalizm stracily popularność wśród ludu, przeto Socyaldemokracya potrafi wyzyskać wybory na korzyść rewolucyi, która zniesie do szczętu istniejący ustrój polityczny w Rosyi i dlatego powinna wziąć wybitny udział w wyborach. Powstanie zbrojne — wedle dalszego rozumowania „Czerwonego Sztandaru" — wybuchnie albo podczas wyborów, jako następstwo wypadków, które rząd może wywołać, albo po rozwiązaniu drugiej Dumy, które, w razie udziału mas w wyborach, niewątpliwie silniej oddziała na nie, niż rozwiązanie pierwszej Dumy.

Stosunek partyi do wyborów został ostatecznie wyjaśnionym na konferencyi Socyaldemokracyi Królestwa Polskiego i Litwy, odbytej w Warszawie w dniach 1 i 2 listopada. W niej wzięło udział 17 przedstawicieli organizacyj partyjnych S. D. K. P. i L. i 2 przedstawiciele „Bundu". Przedstawiciele „Bundu" posiadali głos doradczy. Uchwała w sprawie udziału S. D. w wyborach do Dumy, przyjęta przez konferencyę, musi jeszcze być zatwierdzoną przez konferencyę socyaldemokratyczną ogólno-rosyjską.

Ze względu jednak na termin deklaracyj wyborczych, oraz potrzebę poczynienia przygotowań, postanowiono natychmiast przystąpić do dzieła. — Uchwała w sprawie udziału w wyborach do Dumy streszcza się w następujących punktach:

Socyaldemokracya Królestwa Polskiego i Litwy nie tylko w Warszawie i Łodzi, lecz wszędzie, gdzie są organizacye partyjne, rozwinie agitacyę wyborczą. Natychmiast utworzone ma być biuro centralne wyborcze w Warszawie i oddziały na prowincyi. Partya poleci organizacyom partyjnym i zawodowym, aby natychmiast rozpoczęły energiczną agitacyę, celem zapisywania się ludności na listy wyborcze. Przy stawianiu kandydatów na pełnomocników i wyborców, S. D. K. P. i L. utworzy blok z „Bundem". Jeżeliby P. P. S. przyjęła udział w wyborach, to i z nią zawrzeć należy umowę, lecz w stosunku do niej S. D. zachowa zupełną swobodę samodzielnej akcyi i haseł. Nadto konferencya poleciła zarządowi głównemu, aby w razie układów z P. P. S. postarał się przeprowadzić, jako warunek, wstąpienie jej posłów w Dumie do frakcyi socyaldemokratycznej i poddanie się wszelkim decyzyom frakcyi. W dalszym ciągu uchwała informuje, że ideą przewodnią agitacyi powinny być: wyjaśnienie masom ludowym „**konieczności powstania zbrojnego**" w celu ustanowienia rewolucyjnego rządu tymczasowego i zwołania konstytuanty ogólno państwowej; krytyka obecnej ordynacyi wyborczej, jak również krytyka działalności starej Dumy oraz Koła polskiego. Posłowie S. D. w Dumie mają zająć stanowisko krytyczne i uczynić z niej narzędzie do walki z absolutyzmem.

Obecnie też socyaldemokracya Królestwa Polskiego i Litwy już rozpoczęły swą działalność przedwyborczą. Zarząd partyi, jej komitety i związki zawodowe socyaldemokratyczne wydały szereg odezw, nawołujących masy robocze, aby przyjęły jak najżywszy udział w wyborach.

Z muzyki polskiej.

— **Nowy kompozytor polski.** Kraków pozna w krótkim czasie młodego, wysoce utalentowanego kompozytora. Jest nim Ludomir Różycki, który ukończywszy ze złotym medalem warszawskie konserwatoryum, udał się do Berlina, gdzie nietylko korzystał z nauki jednego z najdoświadczeńszych pedagogów kompozycyi, prof. Humperdincka, słynnego kompozytora „Jasia i Małgosi", lecz także należał do tych niewielu, których genialny Ryszard Strauss zaszczycił udzielaniem daleko idących, gruntownych rad. Już w Warszawie wzbudził entuzyazm swym poematem symfonicznym „Stańczyk", do którego napisania natchnęła go postać z „Wesela" Wyspiańskiego. Krytyka berlińska nazwała Różyckiego z okazyi symfonicznego koncertu polskiego dnia 30 marca b. r. najzdolniejszym i najwięcej budzącym nadziei kompozytorem — grano na tym koncercie jego poemat symfoniczny p. t. „Bolesław Śmiały". Jest to utwór w wielkim stylu, instrumentowany wyrafinowanie i pod tym względem nie ustępujący żadnemu z najbardziej znanych dzieł zagranicznych. — Nie mniej też interesują pieśni Różyckiego, w liczbie niemal 30, nie wydane dotychczas, oklaskiwane i z podziwem krytykowane przez prasę zagraniczną, dzięki świetnej interpretacyi pani Stefanii **Różyckiej**, małżonki młodego kompozytora. Młoda ta para dała kilkanaście koncertów w Lipsku, Dreźnie oraz w kilku miejscowościach kąpielowych, w których zbiera się międzynarodowa arystokracya duchowa. W bieżącym sezonie odbędą się kompozytorskie koncerty Różyckiego w Londynie, w Szwajcaryi, Wiedniu, Sztokholmie, Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Lwowie. — Już przeszłego roku Poznań uprzedził inne nasze miasta w... poznaniu tych artystów, którym prasa obca nie szczędził najwyższych pochwał, i to zarówno pisma niemieckie, jak i rosyjskie, angielskie i amerykańskie, oraz francuskie. Wystarczy przeczytać „Musical Courrier", „Musical Temps", „Muzyczną Gazetę Petersburską", „Neue Zeitschrift für Musick", „Neue Musikzeitung", nawet nieprzychylne nam „Dresdner Neueste Nachrichten", aby dojść do przekonania, że mamy przed sobą twórcę, na którego powinno zwrócić uwagę całe społeczeństwo, mimo chwili bardzo poważnej i nie zawsze dla muzyki przychylnej.

Kraków pozna prócz utworów fortepianowych, także genialną sonetę wiolonczelową, interpretowaną przez znanego u obcych wiolonczelistę polskiego p. K. Sarneckiego, oraz fantastyczne scherzo na wielką orkiestrę, t. j. wyżej wspomnianego „Stańczyka"; p. Górski, kapelmistrz „Harmonii", wstawił je do programu swego „polskiego koncertu". Attrakcyą będą jednakże pieśni z tekstem Micińskiego, Asnyka Tetmajera, Ibsena, Dehmela, Nietzschego, Verlaine'a, Baudelaire'a, Jelienty. Nie można sobie wyobrazić lepszej ich interpretatorki nad żonę artysty, uczenicę słynnej p. Nicklas-Kempner, najlepszej w Niemczech nauczycielki śpiewu. Znany krytyk dreźdeński L. Hartmann uważa interpretacyę pani Różyckiej za ostatni wyraz współczesnego śpiewania pieśni. P. Różycki ukończył obecnie dramat muzyczny p. t. „Bolesław Śmiały", do tekstu Aleksandra **Bandrowskiego**, znanego u nas zaszczytnie wagnerzysty. Opera ta, która ma być wystawioną we Lwowie, jest celem, do którego dążyły takie opery nasze, jak „Manru" Paderewskiego, „Marya" Melcera, „Marya" Opieńskiego, t. j. do ścisłego zespolenia muzyki z dramatem, z jego tragicznemi sytuacyami i charakterami, z pełnym symfonizmem jako podłożem. Rolę „Krysty" powierzył autor swej żonie, której siliny i dramatyczny sopran, pełna wyrazu ekspresya, a ponad wszystko kilkoletnie, pełne zaparcia się studya rokują najlepszą nadzieję. Ona to zapoznała Drezno i Lipsk z polską współczesną pieśnią (Paderewski, Karłowicz, Opieński, Różycki). Koncert Różyckich w Krakowie będzie niemałą attrakcyą.

— **Nowa opera polska.** Utalentowany skrzypek, prof. konserwatoryum w Charkowie, p. Konstanty Gorski, ukończył operę, osnutą na tle „Margiera" Syrokomli.

P. Gorski, urodzony w Charkowie, jest uczniem Apolinarego Kątskiego, ukończył z pierwszą nagrodą konserwatoryum petersburskie. Późniejsze kompozycye p. Gorskiego wydane były w Dreźnie i Lipsku. Jego muzykę do żywych obrazów „Na Olimpie" Sienkiewicza premiowano w 1900 r. na konkursie w Warszawie, a powodzenie miała niezwykłe.

Libretto „Margiera" napisane po rosyjsku przez jednego z profesorów uniwersytetu charkowskiego tłumaczy obecnie na język polski p. J. Maszyński, dyrektor warszawskiej „Lutni".

Na Boże Narodzenie udaje się p. Gorski do Krakowa, zaproszony przez Wł. Żeleńskiego do wzięcia tam udziału w wielkim koncercie symfonicznym.

— **Nowe pieśni F. Szopskiego.** W dorobku wokalnej muzyki polskiej coraz wybitniejsze miejsce jako pieśniarz zdobywa sobie Felicyan Szopski. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie ukazały się trzy nowe pieśni p. Felicyana Szopskiego p. t. „Z moich marzeń". Jednę z nich publiczność krakowska miała sposobność poznać na jednym z zeszłorocznych koncertów, śpiewaną jeszcze z manuskryptu. Jest to pieśń 2 (Daj mi twoje oczy), której rapsodyczna forma niezmiernie jest oryginalną i interesującą. Z trzech przytoczonych najzasłużeńszą popularność zdobędzie prawdopodobnie pierwsza (Chciałabym z tobą), przez którą przebija się w akompaniamencie motyw pełen wyrazu i nader szlachetny, jako kontrapunkt do melodyi głównej. Całość posiada wiele poezyi i stanie się zapewno w repertoarze naszych pieśniarzy nabytkiem trwałym. Niemniej ciekawie przedstawia się pieśń ostatnia (Kędy ty idziesz), wszystkie zaś powinny obudzić żywe zainteresowanie dla siły wyrazu i szczerego odczucia.

— **Muzyka polska za granicą.** Z Hamburga donoszą nam o niezwykłym sukcesie kompozytorskim Władysława Żeleńskiego. Oto dnia 5 listopada w sali „Conwentgartenu" odegrano kwartet smyczkowy F dur (op. 28) Żeleńskiego przy równoczesnej produkcyi kwintetów Hugona Kanna i Roberta Schumanna. Publiczność przyjąwszy chłodno nowość pierwszą Kanna, wyszczególniała pojedyncze części kwartetu naszego mistrza bardzo żywemi oklaskami do czego się przyczyniło świetne wykonanie przez kwartet prof. Zajica (Czecha) z Berlina. Krytyka jednogłośnie oceniła naszego kompozytora jako bardzo wytrawnego muzyka, który swoje melodyjne i świeże tematy umie wiązać kunsztowną i niezmiernie interesującą fakturą w całość artystyczną a niezwykłą. „Hamburger Nachrichten", podając życiorys Żeleńskiego, kończy recenzyę uwagą, że wartoby przy układaniu programów koncertowych zwrócić większą uwagę na działalność autorską polskiego kompozytora. Podobno też suita tańców polskich (wydana w Londynie) ma być w tym sezonie wykonaną przez Filharmonię tamtejszą.

Z kraju.

Żywiec, 16 listopada. (Wybory do Rady miejskiej. — Zamknięcie klasy. — Przedstawienie amatorskie. — Wieczorek Mickiewiczowski). Jesteśmy już po walce wyborczej do Rady m. Żywca, po starciach tak pamiętnych i zaciętych, jakich miasto nasze nie pamięta. Aby mieć o tem pojęcie, zaznaczyć należy, że wygrywano lub przegrywano różnicą tylko trzech głosów. Zacofanie walczyło z postępem, egoizm partyjny z dobrem ogólnem. Wybory wypadły na ogół na korzyść postępu; dotychczasowy burmistrz upadł we wszystkich trzech kołach. Koło pierwsze i trzecie wyszło w składzie pożądanym, gorzej wypadły wybory w drugiem kole, z powodu zdrady kilku osób. Najzaciętszą walkę stoczono w kole trzeciem, w którem wybrani zostali pp. Dowsilas, Jeziorski, Ludwik Rączka, Nowotarski i Pressen; zastępcami: Bagierek i Obtułowicz. W dniu 15 b. m. w drugiem kole wyszli jako radni pp. Bielewicz, Böhm, Matuszek, Moliński i Pawluszkiewicz, a jako zastępcy pp. Pawełek i Paczyński; w pierwszem kole wybrani zostali jako radni pp. Horóbski, dr Kornicki, Krystek, Rybarski i Wanięk, jako zastępcy pp. Schaschek i Herwy.

Teraz cała akcya zwróconą będzie o wybór burmistrza. Kandydatów będzie trzech: Dr Kornicki, prezes Sokoła, dr Udziela, marszałek powiatu, i kupiec Wankie. Rozstrzygnie się między dwoma pierwszymi.

Opłakane stosunki zapanowały u nas w szkole ludowej. Oto skutkiem złego pomieszczenia trzeciej klasy męskiej, urągającego wszelkim wymaganiom hygieny, starostwo zamknęło tę klasę, a miasto o inne miejsce zupełnie się nie troszczy. Dzieci nie uczęszczają na naukę.

Staraniem Koła Pań Towarzystwa „Szkoły ludowej" danem będzie w Sokole 2 grudnia b. r. przedstawienie amatorskie na dochód gwiazdki dla biednych dzieci szkół ludowych. Staraniem dyrekcyi szkoły realnej w dniu 4 grudnia odbędzie się siłami młodzieży tej szkoły wieczorek Mickiewiczowski.

Tarnów, 16 listopada. Zaledwie przebrzmiała sprawa napadu na p. Graybnera, gdy żandarmerya tarnowska wpadła na ślad „bandytów" sui generis. Od kilku miesięcy osobom duchownym i klasztorom w Tarnowie i okolicy nasyłali niewyśledzeni sprawcy listy z pogróżkami śmierci lub z żądaniem wypłacenia różnych kwot pieniężnych, wynoszących nieraz po kilka tysięcy koron. Nie brakło również anonimowych oskarżeń tych osób o hańbiące życie przed miejscowemi władzami. Dochodzenia prowadzone przez dra Jasieńskiego, komisarza policyjnego przydzielonego do starostwa tarnowskiego, nie dawały na razie rezultatu. Dopiero w dniu 14 b. m. o godzinie 10 wieczorem agent policyjny, Partyka, wraz z żandarmami Edmundem Kościńskim z Lisiej Góry i Janem Kuźniarem z Tarnowa aresztował na dworcu kolejowym w Tarnowie Józefa Wójcikiewicza, lat 24 liczącego pomocnika handlowego, z Partynia pochodzącego, chwilowo bez zajęcia pozostającego, jak się dopytywał listonosza z Dąbrowy o list pod jego adresem. — Kilka dni temu bowiem ks. Bryndza, proboszcz w Lisiej Górze, otrzymał anonimowy wyrok śmierci, podpisany przez komitet anarchistyczno-socyalistyczny z żądaniem przesłania 5 000 koron pod adresem Wójcikiewicza. Proboszcz z wyrokiem śmierci udał się do starosty w Dąbrowy; ten poradził pakiet przesłać, ale bez pieniędzy. Na miejsce wysłano żandarmów, którzy zaaresztowali Wójcikiewicza. Śledztwo przeprowadzone wykryło, że Wójcikiewicz ma wspólnika w osobie J. Nowaka z Kobierzyna. Obaj po dłuższem badaniu przyznali się do wysłania anonimowego wyroku śmierci. Okazało się również, że są autorami obelżywych anonimów, pisanych do władz na księdza M. Odstawiono ich do sądu.

Energiczna nauczycielka. Piszą nam z **Woli radłowskiej** (powiatu brzeskiego): Dnia 15 b. m. powstał nagle **pożar** w domu Józefa Kowala. Przechodząca tamtędy tutejsza nauczycielka p. Zofia Kosmanówna, nie tracąc przytomności, wpadła do palącego się domu i wyprowadziła znajdujące się tam pięcioro małych dzieci, poczem zwoławszy ludzi, objęła kierunek akcyi ratunkowej. Dzięki jej energii wyniesiono ruchomości i wyprowadzono żywy inwentarz, poczem ogień zlokalizowano. Podnieść należy tę zasługę ulubianej u nas nauczycielki, której energii i przytomności umysłu zawdzięczyć należy, że pożar nie przybrał większych rozmiarów, jak to już w naszej wiosce 11 razy się zdarzyło.

Kronika.

Kraków, 17 listopada.

Krakowski komitet jubileuszu E. Orzeszkowej wydał przed paru dniami odezwę, gorąco wzywającą całe nasze społeczeństwo do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie ku uczczeniu niepospolitych zasług wielkiej tej Polki i literatki. Rozesłał tedy komitet do wszystkich stowarzyszeń, instytucyj i bardzo wielu osób wpływowych w kraju, wysoce artystyczne arkusze adresowe, na których podpisywać się będą wszyscy, którzy hołd i cześć Przezacnej Jubilatce wyrazić pragną. Za podpis każdego nazwiska składa się po 20 halerzy, jako grosz, mający zasilić fundusz przeznaczony na budowę pierwszego polskiego seminaryum nauczycielskiego imienia Orzeszkowej w Warszawie. Będzie to dar narodu dla Jubilatki. Równocześnie krząta się komitet około wydania popularnej broszury o Orzeszkowej, którąby w setkach tysięcy egzemplarzy można było rozrzucić po wszystkich ziemiach polskich, oraz około zainicyowania szeregu odczytów o Orzeszkowej w Krakowie i na prowincyi. Sam zaś uroczysty obchód, z przedstawieniem teatralnem, z wieczorkami, wysłaniem delegacyi, darów i adresów do Grodna i t. p. projektuje komitet urządzić najwcześniej dopiero w drugiej połowie stycznia.

Podpisy składać można na arkuszach adresowych w Krakowie: 1) w redakcyach pism; 2) w biurze komitetu, ul. Szpitalna, II. piętro; 3) w Salonie „Ars", ul. Bracka l. 5; 4) w księgarni Spółki wydawniczej, Rynek C D; w handlu W-go Budzickiego, Rynek A-B; 6) w księgarni W-go Wojnara, ulica Szewska.

Koncert Tow. muzycznego, który odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w sali starego teatru z okazyi **zjazdu członków chóru męskiego**, przynosi nader interesujące dzieło, a to Symfonię VI i op. 92 A-dur Beethovena. Wykona ją orkiestra Tow. muzycznego. Wykonaniem symfonii kierować będzie dyrektor Barabasz. Program składa się zresztą z kompozycyj choralnych, wśród których obok najpiękniejszych chórów Beethovena (chór więźniów z op. „Fidelio" i „chóru żołnierzy oratoryum Chrystus") wykona olbrzymi, jak na nasze stosunki, chór zjazdu śpiewaków, przepiękny utwór Griega „Poznanie kraju" przy akompaniamencie orkiestry. Szersze sfery muzyczne zainteresuje niewątpliwie dawno nie słyszany i w tak licznym komplecie jeszcze w Krakowie niewykonany, a potężnego chóru wymagający „Psalm" do słów Jana Kochanowskiego „Bóg wszechmogący, Bóg prawdziwy" utworu Wł. Żeleńskiego, dzieło nagrodzone na konkursie pierwszą nagrodą. Poza tem wykona wielki chór zjazdu (na onegdajszej próbie śpiewało około 100 osób) szereg utworów a capella, wśród których obok prześlicznego i ulubionego „kozaka" Moniuszki (w układzie Galla) naczelne miejsce zajmuje rzewnością melodyi dźwięczny utwór Z. Noskowskiego „Wiosenka".

Bilety na koncert nabywać można jeszcze w niedzielę w godzinach południowych w kancelaryi Towarzystwa, w poniedziałek zaś przy kasie od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu.

Sprawa dra W. Kraszewskiego. W sprawie aresztowania we Lwowie dra W. Kraszewskiego, lekarza, dowiadujemy się, że jeszcze w lecie b. r. zażądał sąd (nie rząd) rosyjski aresztowania dra Kraszewskiego z powodu rzekomego ułatwienia przez niego ucieczki z więzienia we Włocławku wedle relacyi sądu rosyjskiego, nie politycznemu przestępcy, lecz zwykłemu zbrodniarzowi. Wobec żądań sądu rosyjskiego, sąd karny krakowski zarządził, na wniosek prokuratoryi państwa, poszukiwania za zbiegiem w kraju — jednakże bez rezultatu. Dr Kraszewski został ujęty, jak już donieśliśmy przed kilku dniami, przez lwowską dyrekcyę policyi. O ile słychać, krakowski sąd krajowy karny uznał kompetencyę sądu lwowskiego i postanowił odstąpić tamtejszemu sądowi całą sprawę do załatwienia. O ile znamy postanowienia traktatowe, dr Kraszewski nie może być jednak wydany władzom rosyjskim, ponieważ, według traktatu z Rosyą, wydawani być mają tylko zwykli zbrodniarze, nie zaś osoby, obwinione o danie pomocy do ucieczki przestępcom. Z tego powodu postanowienia traktatowe nie mają w tym wypadku zastosowania.

W sprawie tej na zlecenie lwowskiego adwokata dra Dwernickiego interweniował wczoraj i dzisiaj w sądzie krakowskim adwokat dr J. Gertler u sędziego śledczego dra Jendla, który prowadzi dochodzenia przeciw drowi Kraszewskiemu, oraz u referenta prokuratoryi, radcy dra Chwalibogowskiego i u samego prokuratora państwa dra Dolińskiego. — Krakowskie władze sądowe podzielają zapatrywania obrońcy uwięzionego, że sąd krakowski nie jest w tej sprawie kompetentnym, lecz sąd lwowski. Dlatego akta całej sprawy odesłane zostaną dzisiaj do Lwowa. Równocześnie, wedle wiadomości, jakie dr Gertler otrzymał ze Lwowa, prokuratorya krakowska zawiadomiła lwowski sąd, aby dra Kraszewskiego do Krakowa nie odstawiano.

Zażalenie więc przeciwko nieprawnemu aresztowaniu, wniesione przez zastępcę prawnego dra Kraszewskiego, adwokata dra Dwernickiego, załatwi sąd lwowski po otrzymaniu części aktów z ministerstwa sprawiedliwości, któremu sąd krakowski akta te w swoim czasie przesłał.

Poświęcenie gmachu Akademii handlowej odbędzie się w niedzielę 25 b. m. Po poświęceniu przez ks. biskupa Nowaka, przemówią: prezydent miasta, reprezentant Izby handlowej, przedstawiciel rządu, dyrektor i uczeń Akademii.

Komisya drożyźniana krakowskiej Rady miejskiej odbyła wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem II wiceprezydenta miasta, Sarego. Przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami, przedstawionymi na posiedzeniu Rady miasta w sprawie panującej w Krakowie drożyzny. Polecono magistratowi, aby zebrał dalsze materyały, odnoszące się do dzisiejszych cen mięsa, oraz by wypracował nowy projekt w sprawie prowadzenia jatek miejskich.

Komisya dla przełożenia koryta Rudawy. Wczoraj po dodatkowem oszacowaniu drzew na Woli Justowskiej odbywały się dalsze przedstawienia stronom wyników oszacowania gruntów, oraz odbierano od stron deklaracye, czy zgadzają się na orzeczenia komisyi szacunkowej. Przedmiotem dzisiejszych obrad komisyi będzie przedstawienie właścicielom gruntów z Krakowa, mających uledz ekspropryacyi, orzeczeń szacunkowych komisyi, oraz odbieranie od stron oświadczeń. Na tem ukończone zostaną prace komisyi.

Wygląda na żart — a to prawda. Z jednego z większych miast Galicyi piszą nam:

T. S. L. urządza loteryę fantową z tańcami. Udają się przeto wydziałowi w delegacyi do prezesa „kasyna" a zarazem burmistrza z prośbą o salę. Dygnitarz ten dowiedziawszy się, że ma być zabawa z tańcami, załamuje ręce i woła:

— Ależ panowie, to nie możliwe, cały kraj w żałobie!

Deputacya zdumiała się. Było między nimi paru profesorów i żaden z nich nie może na razie przypomnieć sobie smutnej rocznicy narodowej. Jeden z nich tedy odzywa się:

— U nas w Polsce żałoba trwa 150 lat.

Na to p. burmistrz z wielkiem zgorszeniem powiada:

— Ależ nie udawajcie panowie, wiecie przecież, co mam na myśli. Wszak... arcyksiążę Otto umarł.

Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Delegatem Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okręgu Kraków-Podgórze wybrany został dr Stefan Skrzyński, wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej i właściciel dóbr Karniowice, zastępcą dr Antoni Gaszyński, właściciel dóbr Karniów.

Koncert p. Gembarzewskiej, zapowiedziany na piątek 23 b. m. w sali starego teatru, zainteresował szerokie koła miasta. Nic dziwnego. P. Gembarzewska w tegorocznym sezonie opery w Krakowie tak wielkie zyskała powodzenie i uznanie, że na jej koncert liczne już bilety zostały sprzedane. — P. Gembarzewska zaraz po koncercie wyjeżdża do Lwowa, gdzie już dnia 27 b. m. śpiewać będzie w „Tannhäuserze".

Raut na sprowadzenie zwłok Słowackiego. Komitet rautu, mającego się odbyć dnia 24 b. m., zawiadamia, że urzędować będzie nadal w uniwersytecie (Collegium novum) sala IV (parter) między godzinami 4 a 6, a w dzień rautu w kasie starego teatru od godziny 10 do 1 w południe i od 3 po południu.

Wieczorek Mickiewiczowski, urządzony staraniem uczniów VII klasy gimnazyum IV, odbył się wczoraj w sali klubu pocztowego przy udziale grona profesorów, publiczności, oraz licznie zebranej młodzieży gimnazyalnej. Na program złożyły się: słowo wstępne, produkcye chóru gimnazyalnego pod batutą p. Grzegorza Senowskiego, sola skrzypcowe i fortepianowe, oraz śpiew solowy z akompaniamentem fortepianu, wykonane przez uczniów gimnazyalnych. Odegrano nadto drugi akt „Wesela" Wyspiańskiego (rozmowa Stańczyka z dziennikarzem), oraz trzecią część „Dziadów". Wieczorek skończył się przed godz. 10.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek 19 bm. daną będzie znakomita komedya Fredry p. n. „Dożywocie". Rolę Łatki gra p. Solski. W całości afisz przedstawia się j. n.: p. Sobiesław (Birbancki), p. Leszczyński (dr Hugo), Zelwerowicz (Orgon), panna J. Czechowska (Rózia), p. Jednowski (Twardosz), p. Bończa (Rafał Lagena), p. Wójcicki (Michał Lagena), p. Grabowski (Filip).

W przygotowaniu nieśmiertelny „Amfitryo" Molière'a.

Z teatru ludowego. Na dobry pomysł wpadła dyrekcya teatru ludowego, wznawiając zapomniany dawno wodewil „Artezyjska studnia". Bezpretensyonalna ta, naiwna trochę w pomyśle i treści sztuka zaleca się tak żywą i oryginalną akcyą, wprowadza tyle pierwiastku egzotycznego, że stanowić może pożądaną i przyjemną rozrywkę dla publiczności uczęszczającej do teatru ludowego. Cóż to bowiem za uciecha dla widzów, gdy autor każe im dzielić losy pana Swiderskiego, który kopiąc przed swym domem studnię artezyjską, dostaje się wskutek figla dobrego geniusza na drugą półkulę i nagle staje na ziemi afrykańskiej, gdzie na terenie walk Francuzów Abdelkader odnajduje swego odtrąconego syna.

Pomysł tego rodzaju daje rozległe pole do wyzyskania zarówno w kierunku dekoracyjnym, jak i w ilustracyi muzycznej, która istotnie była najlepszą częścią wieczoru. Muzyka p. Michała Swierzyńskiego wprowadza tu tyle motywów lekkich, powiewnych, ujętych w zręczne pomysły melodyjne i podanych w kapitalnej instrumentacyi, że sprawiała wrażenie dzieła szerszego zakroju i głębszej wartości muzycznej. Motywa czarodziejskie, muzyka kupletowa i prześliczne chóry górników i końcowe potężne finale godne są istotnie lepszej oprawy.

Wykonanie „Artezyjskiej studni" na ogół staranne zarówno w kierunku dekoracyjnym jak an samblowo-wokalnym, zyskałoby wiele przez wyrównanie pewnych jaskrawości gry wykonawców w pewnych epizodach, a zwłaszcza w akcie drugim. Z pośród grających na pierwszy plan wysunęła się doskonałem ujęciem roli Geniusza p. Frąckowska, obok której zbierali rzęsiste oklaski p. Kalinowski, p. Modzelewska, oraz p. Modzelewski.

„Artezyjska studnia" ma staro tradycye powodzenia w teatrze krakowskim, gdyż po raz pierwszy graną była w r. 1856. To przyczyni się zapewne także do trwalszego jej powodzenia.

Loterya fantowa. Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie urządza doroczną loteryę fantową 2 grudnia w salach starego teatru. Cel szlachetny i wysoce humanitarny, jakim jest budowa własnego domu, w którym starsze wiekiem nauczycielki mają znaleźć na stare lata cichy i wygodny kącik, czyni instytucyę stowarzyszenia nauczycielek wielce sympatyczną i godną poparcia. Nic więc dziwnego, że loterye stowarzyszenia mają ustaloną sławę najmilszej rozrywki, tak dla starszych, jak i młodzieży. Komitet loteryjny obraduje w każdą środę w lokalu stowarzyszenia, Karmelicka, l. 36, I p. Oprócz stołów z fantami, stołów spożywczych, stołu z kwiatami, koszów szczęścia, panie komitetowe obmyślają różne niespodzianki, które loteryi zapewnią świetne powodzenie. Fanty na loteryę przyjmuje sekretarka stowarzyszenia w lokalu stowarzyszenia, ul. Karmelicka, l. 36, I p.

Kradzież kosztowności. Aresztowany onegdaj podczas obławy policyjnej Szabse Baranek, z zawodu krawiec, poddany rosyjski, pochodzący z Sandomierza, jest, jak się okazało, wytrawnym złodziejem kosztowności. Baranek przebywał już od kilku tygodni w Krakowie i chodził po sklepach jubilerskich rzekomo w celu zakupna, przyczem kradł, co mu pod rękę wpadło. I tak w sklepie Mojżesza Izaaka Wanderera, zegarmistrza przy ul. Grodzkiej, skradł złoty zegarek damski z długim łańcuszkiem, na szkodę Saula Rafała Landana, złotnika przy ul. Stradom, skradł trzy złote łańcuszki damskie łącznej wartości 213 koron i jeden złoty łańcuszek męski wartości 120 koron. Przed kilku dniami wszedł także do sklepu Józefa Cessera, złotnika przy ulicy Starowiślnej, w zamiarze kradzieży, której jednak wskutek obecności w sklepie kilku osób nie popełnił. Wdrożone w tej sprawie przez policyę śledztwo wykazało, że spólniczką Baranka w jego dobrze opłacających się manipulacyach była niejaka Laja Mała, 23 lat licząca z Sandomierza, u której Baranek skradzione przedmioty chował. Przy rewizyi, przeprowadzonej u niej, oraz u Baranka, zakwestyonowano następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli popełnionych: nową czapkę astrachańską, jasną zarzutkę, kompletne ubranie marynarkowe, trzy złote pierścionki, srebrny zegarek damski z monogramem L. M., łańcuszek srebrny, bordową kapę na łóżko i zielonkawy szalik. Przedmioty powyższe są za udowodnieniem prawa własności do odebrania w biurach policyjnych. Złodziejską spółkę osadzono „pod telegrafem", celem ukończenia śledztwa.

Z kroniki policyjnej. Na szkodę p. Maksymiliana Szulza, inżyniera z Berlina, który przybył do Krakowa celem zwiedzenia miasta i jego pamiątek, popełniono znaczniejszą kradzież. Szulc nocując mianowicie w nocy z 15 na 16 b. m. w domu noclegowym Bernarda Rosenstocka przy ulicy Lubicz, włożył pod poduszkę pugilares z kwotą przeszło 100 marek. Obudziwszy się rano, znalazł w portmonetce tylko jedną złotą dwudziestomarkówkę. — Kradzieży dopuścił się prawdopodobnie niejaki Stanisław Opałka, 43 lat liczący kelner z Tarnowa, który przybył do Krakowa, poszukując zajęcia i nocował z Szulzem. Przy rewizyi, dokonanej na Opałce podczas aresztowania, znaleziono w jego posiadaniu pugilares ze znaczniejszą kwotą. Opałka, zabrawszy Szulzowi pieniądze, zdołał je zapewne już wymienić w kantorze na monetę austryacką. Opałkę osadzono w aresztach policyjnych.

Ze świata.

Rzeźnicy przeciwko ministrowi rolnictwa. Przełożeństwo cechu rzeźników w Wiedniu postanowiło tak długo nie spocząć, dopóki rząd nie zezwoli na przywóz obcego mięsa do Austryi. Przełożony cechu rzeźników wiedeńskich, Hütter i jego zastępca Schiedler wydali w tym celu plakat z odezwą do publiczności, ażeby upominała się energicznie o zezwolenie na przywóz mięsa zamorskiego. Tymczasem policya wiedeńska zabroniła rozlepienia tego afiszu, powołując się na § 25 ustawy prasowej i twierdząc, że treść afisza wychodzi poza dozwolone ramy publicznego ogłoszenia. Równocześnie dowiedzieli się autorowie plakatu, że zakaz policyjny nastąpił skutkiem interwencyi ministerstwa rolnictwa. Rzeźnicy uchwalili wobec tego plakat ów odczytywać na zgromadzeniach publicznych. — Plakat nawiązuje do znanej audyencyi rzeźników u ministra rolnictwa, hr. Auersperga, który rzeźników tak źle przyjął, a następnie wzywa całą ludność Austryi, ażeby przez swoich posłów żądała w parlamencie od rządu otwarcia granicy dla mięsa zamorskiego.

Jak donosi telegram z Wiednia, zwołane wczoraj przez rzeźników zgromadzenie konsumentów w sprawie drożyzny mięsa, miało przebieg bardzo burzliwy i zostało przez władzę rozwiązane.

Choroba raka na Węgrzech. W Budapeszcie rozpoczął swoje obrady zjazd lekarzy węgierskich, zwołany z inicyatywy profesora wydziału lekarskiego w Budapeszcie, dra Dollingera. Obrady zagaił dr Dollinger referatem o statystyce raka. Otóż w r. 1904 naliczono na Węgrzech 36.000 osób dotkniętych chorobą raka, która w pewnych okolicach kraju, a zwłaszcza po większych miastach występuje silniej. Stosunkowo ma miasto Preszburg najwięcej chorych na raka. Dyrektor krajowego biura statystycznego, Varga, skonstatował, że co do choroby raka wyniki statystyki węgierskiej są zbliżone do wyników statystyki w Niemczech. Lekarz szpitala w Nowym Sadzie, dr Stroney, zawiadomił zebranych, że raka skóry leczył radykalnie chininą.

Przywłaszczony obraz. W Budapeszcie na wystawie obrazów w tamtejszym salonie pojawił się obraz Kolomana Visonta'a, przedstawiający głowę mężczyzny. W kilka dni po otwarciu wystawy okazało się, że obraz ten został namalowany przez Rottmana, który studyował w Monachium razem z Visontaiem. Otóż Rottman sprzedał swój utwór Visontaiowi, który zamalował podpis, umieścił na nim swoje nazwisko i pod tytułem „Działanie nikotyny" wysłał na wystawę. Gdy fakt ten został sprawdzony, obraz usunięto z wystawy.

Pożar w Neapolu. Wedle telegramu z Rzymu, w porcie neapolitańskim wybuchł wczoraj po południu pożar w magazynach i zniszczył wielkie zapasy cukru, parafiny i t. d. Udało się wreszcie ogień ugasić i część towarów wyratować. Jak „Tribuna" donosi, szkoda wynosi trzy miliony lirów.

Pożar celuloidu w Paryżu. Przedwczoraj w Paryżu przy ulicy Meslay, skutkiem wybuchu gazometru powstał pożar w dwupiętrowej kamienicy, w której mieścił się skład celuloidu na pierwszem i drugiem piętrze, obok fabryki wyrobów z celuloidu. Ponieważ prócz tego w kamienicy owej znajdowała się fabryka piór, więc ogień w jednej chwili ogarnął całą budowę. Straż ogniowa wobec tak palnego materyału była bezsilną i musiała tylko myśleć o ratowaniu sąsiednich domów. Wszyscy robotnicy zdołali ujść cało, zginęła tylko w ogniu pewna wiekowa lokatorka. Dzienniki paryskie występują ostro przeciwko magistratowi, że mógł pozwolić, ażeby taka olbrzymia ilość celuloidu mogła się mieścić w jednym domu wbrew wyraźnym przepisom policyjnym.

Koniec czarnego bandyty. Murzyn, nazwiskiem Harris, znany bandyta, zastrzelił w Asheville (północna Karolina, stan Unii północno amerykańskiej) dwóch policyantów i dwóch murzynów, zranił zaś kilkunastu białych. Urządzono za nim pościg, przed którym Harris schronił się w pustym domu, odległym o kilka mil od miasta. Otoczono dom i postanowiono Harrisa wziąć żywcem. Milioner Roeblin z Newjersey przysłał osobnym pociągiem oddział ludzi specyalnie uzbrojonych, celem ujęcia Harrisa. Gdy uzbrojeni ludzie rzucili się na niego, Harris, odznaczający się ogromną siłą, dwóch zgniótł prawie, a następnie zasłaniał się ich ciałami, jak tarczą. Wreszcie jeden z agentów policyi przyczołgał się do Harrisa i z rewolweru strzelił do niego w głowę. Harris, mimo ciężkiej rany, również zgniótł agenta, który jednakże zdołał drugim strzałem zabić murzyna. Harris był naczelnikiem bandy murzynów, która grasowała od dawna w okolicy miasta Asheville. Harrisa chciano wziąć żywcem i spalić, ale strzały agenta pozbawiły mieszkańców Asheville tego widowiska, nierzadkiego zresztą w Ameryce.

Kossuth zwany Kościuszką. Jak wiadomo, Anglicy należą do bardzo gorliwych i niestrudzonych propagatorów swego kościoła. Widzimy też, że nietylko w stolicach europejskich, ale także w innych wielkich miastach kontynentu i w międzynarodowych miejscach kąpielowych znajdują się kościoły anglikańskie, stojące pod szczególną opieką rządu angielskiego, który utrzymuje nawet osobnego biskupa dla wizytacyi tych kościołów. Jeden z takich biskupów, Wilkinson, który w wykonaniu swego urzędu objeżdżał całą Europę, wydał teraz w Londynie książkę p. t. „Twenty years of Continental Work and Travel", w której opowiada rozmaite mniej lub więcej ciekawe przygody z podróży po całej Europie. Znajdujemy tam opisy dworów europejskich, rozmowy z carową, cesarzem Wilhelmem, Pobiedonoscewem, Gorkim i innymi wybitniejszymi osobistościami. Opisując przyjęcie na dworze petersburskim, autor wyraża zapatrywanie, że pałac zimowy robi raczej wrażenie wspaniałego więzienia, niżeli zamku królewskiego. Pisząc zaś o Węgrach, opowiada on, że posiadają wielkiego bohatera narodowego Kossutha, którego powszechnie nazywają Kościuszką.

Złoto i mitra. Proces rozwodowy hrabiny Anny Castellane ukończył się, jak donoszą z Paryża, pomyślnie dla hrabiny. Trybunał uznał, że hr. Anna Castellane miała powody do żądania rozwodu, który jej został przyznany, prócz tego sąd powierzył troje dzieci jej opiece, pod warunkiem, że bez pozwolenia ojca, lub sądu nie mogą być wywiezione za granicę Francyi. Żądanie hrabiego, ażeby z majątku żony przyznano rentę dożywotnią, trybunał odrzucił. Hr. Boniface Castellane ożenił się w r. 1895 z panną Anną Gould, córką znanego milionera amerykańskiego, spadkobierczynią 12 milionów dolarów, czyli 60 milionów koron. Zaraz po ślubie wydał hrabia 900 000 dolarów w przeciągu 6 miesięcy. Kupował drogie meble, obrazy, rzeźby, budował zamki, grał w karty, bawił się z wesołemi damami, nie pomijał wyścigów i w ciągu następnych 4 lat wydał 32 miliony franków. Gouldowie wzięli go pod rodzinną kuratelę i wyznaczyli mu roczną rentę, a rodzeństwo hrabiny dało na sanacyę interesów 1,600.000 dolarów, czyli 8 milionów koron. Hrabia dalej robił długi i teroryzował żonę, wydając wielkie sumy na metresy, aż wreszcie przyszło do rozwodu. Hr. Castellane przegrał proces, ale prawdopodobnie otrzyma od żony dobrowolną rentę. Hrabina ma obecnie 2 miliony koron rocznego dochodu.

Kącik humorystyczny.

E pur si muove.

Wbrew twierdzeniu śledzienników,
Którym więdnie dusza,
Można mówić o Krakowie:
A przecież się rusza!

Ruchliwości tej dowody
Mamy co tygodnia:
To jest proces o oszczerstwo,
To okropna zbrodnia.

To podgórskie awantury,
Kradzież niewykryta,
To przyjechał na występy
Z Królestwa bandyta.

Coraz to sensacya nowa
Do debatów zmusza —
Żyje Kraków! Chociaż stary,
A przecież się rusza!

Optymista z rozkazu.

Książę Bülow w parlamencie
Polityczną olśnił mową,
W której wszystkie Niemiec sprawy
Pomalował na różowo.

Optymizmem śnieżno-białym
W podziw wprawił światłą Radę,
A choć nikt mu nie uwierzył,
To dla niego „ganz Pomade".

Bo to tylko jego myślą
I marzeniem było szczerem,
By mógł dowieść, jak na dłoni,
Że on nie jest... Schwarzseherem.

Ze stowarzyszeń.

Wydział Towarzystwa upiększenia m. Krakowa na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił wydelegować do komitetu wykonawczego budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, przewodniczącego p. Leonarda Lepszego, oraz profesorów Ekielskiego i Laszczkę. Łącznie z tą sprawą powziął wydział kilka uchwał, zmierzających do zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa sprawą pomnika i jej finansowego poparcia. Omawiano także sprawę skutków, jakie nowa ustawa o uwolnieniu podatkowem wywrze na estetykę Krakowa i uchwalono poprzeć akcyę innych pokrewnych krakowskich towarzystw, w sprawie rozpisania konkursu na fasadę jednego jedynego z domów w Rynku głównym. Poruszono także sprawę zdobienia balkonów i okien kwiatami. Za granicą ruch ten zatacza coraz szersze kręgi. Konkursy i nagrody za najpiękniejsze ozdoby kwiatowe, przyczyniają się w wysokim stopniu do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. Ta strona znajduje się u nas w zupełnem zaniedbaniu.

Wydział Towarzystwa przeznaczył 200 kor. na konkurs za najpiękniejsze zdobienie fasad domów kwiatami w r. 1907.

Poruszono także sprawę umieszczenia rzeźby we wnęce wschodniej ściany kościoła św. Krzyża. Osobna komisya ma się zająć tą sprawą i porozumieć z artystą-rzeźbiarzem p. Janem Szczepkowskim w sprawie wykonania tej rzeźby. Powzięto wreszcie uchwałę w sprawie zachowania piękności natury najbliższej okolicy Krakowa.

Z Sokoła. Przypominamy, że w niedzielę 18 bm. odbędzie się wieczór muzykalno-wokalny o nader zajmującym programie.

Wiedeński oddział uniwersytetu lud. im. Ad. Mickiewicza. W niedzielę 18 bm. o godz. 1/2 4 po południu odbędzie się w sali restauracyi „Lehrerhaus" VIII Langegasse 20 odczyt p. Adolfa Langroda p. t. „Historya oświetlenia".

W Czytelni im. Kilińskiego (Długa 5) w poniedziałek o godz. 8 wieczór wygłosi p. B. Łącki odczyt p. t. „Najnowsze prądy etyczne". Wstęp bezpłatny.

Wydział stow. „Związek naukowo-towarzyski" zaprasza wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Grodzkiej, l. 43, II p. (obok uniwersytetu lud.) Uprasza się o liczne przybycie ze względu na ważność sprawy.

W stow. „Ethos" 18 bm. w uniwersytecie (sala 32) wygłosi p. St. Skoryna referat o książce prof. Heima p. t. „Życie płciowe". Początek o 3 po poł. Wstęp wolny dla wszystkich.

Krakowska księga adresowa, wydawana przez Józefa Knapika, opuściła prasę w nowem wydaniu na rok 1907. Wydawnictwo to, podejmowane od lat kilku, okazało się bardzo potrzebnym i pożytecznym podręcznikiem informacyjnym, którego brak oddawna uczuwać się dawał. Księga adresowa, ułożona starannie na wzór tego rodzaju ksiąg adresowych, jakie posiadają wszystkie większe miasta, przynosi, obok t. zw. szematyzmu krakowskiego, tj. wykazu wszystkich urzędów i instytucyj rządowych, autonomicznych i prywatnych, także alfabetyczny wykaz mieszkańców Krakowa z dokładnemi adresami, zestawionemi, według wykazów policyjnych. — Dla świata handlowego i przemysłowego, niemniej, jak i szerokiej publiczności jest księga adresowa Knapika niezbędną w codziennem użyciu, zwłaszcza że podaje wszystkie najniezbędniejsze w codziennem użyciu, informacye, jak wykazy adwokatów, lekarzy, akuszerek, rozkłady jazdy, skale stemplowe, oraz wyczerpujący przewodnik handlowy.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego Feliksa Wilczyńskiego z Bochni radcą sądowym w Wadowicach.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł starszego inżyniera Jakóba Engelberga z Nowego Sącza do Wadowic i inżyniera Bronisława Leśniaka z Wadowic do Jasła; adjunktów budownictwa Karola Haczewskiego z Nowego Sącza do Wadowic, Wiktora Pirga z Zaleszczyk do Nowego Sącza, oraz praktykantów budownictwa Jana Batyckiego ze Stanisławowa do Nowego Sącza i Stefana Bogusza z Kałusza do Zaleszczyk.

W Loeben, w szkole górniczej, zdali pierwszy egzamin państwowy pp.: Czechowski Maryan, Dietre Juliusz, Janusz Wincenty, Kozubski Karol, Sdeka Stanisław; a drugi państwowy: Brzeski Roman, Dawidowski Roman, Jurkiewicz Jan, Kliszewicz Adolf, Pietrzykowski Rożyński Zygmunt.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W niedzielę: T. Ulanowski, „U źródeł pozytywizmu warszawskiego".

W poniedziałek: Dr Marek: „O państwie".

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę po południu: „Oj młody, młody!"; wieczór: „Sherlock Holmes".

W poniedziałek: „Dożywocie".

We wtorek: „Sherlock Holmes".

We środę: „Rewizor z Petersburga".

We czwartek: „Zakochana".

W sobotę: „Amfitryo", komedya w 3 aktach Moliera, przekład wierszem Franciszka Zabłockiego.

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę po południu: „Złodziejka"; wieczór: Studnia Artezyjska".

W poniedziałek drugie przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Trójka hultajska".

Kalendarzyk. W niedzielę 18 listopada: Stanisława Kostki; w poniedziałek 19 listopada: Elżbiety wd. i Poncyana p. m.; we wtorek 20 listopada: Feliksa Wal. Eust i Edm.

Wschód słońca 18 listopada o godzinie 7 minut —, zachód o godz. 3 m. 53; długość dnia godzin 8 m. 9.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 16 listopada termometr doszedł od — 4·2 do + 6·4 C.; barometr opadał.

Dnia 17 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 738·6 mm., termometru + 8·1 C.; wiatr południowo-zachodni.

Dział ekonomiczny.

Podróże delegatów kolejowych. Krakowska dyrekcya kolejowa pisze nam:

W celu umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zarządem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacyj, dotyczących spraw komercyalnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austryackich kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci dyrekcyi kolejowej stacye o znaczniejszym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesentami. — Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych oraz z okolicy, w biurze naczelnika stacyi. A mianowicie: w Tarnowie 4 grudnia od godz. 9 do 11 przed południem, w Rzeszowie 5 grudnia od 9 do 11 przed południem, w Żywcu 5 grudnia od 9 do 11 przed południem, w Krośnie 26 listopada od 3 do 5 po południu, w Jaśle 26 listopada od 9 do 11 przed południem, w Nadbrzeziu 14 grudnia od 3 do 5 po południu, w Sanoku 17 listopada od 9 do 11 przed południem, w Gorlicach 29 listopada od 3 do 5 po południu, w Nowym Sączu 29 listopada od 9 do 11 przed południem.

W sprawie drożyzny mięsa. Jak to wczoraj doniósł telegram, rząd austryacki zezwolił na przywóz pewnej liczby włoskiego bydła rzeźnego do Austryi. Dowóz bydła z Włoch jest ustawowo dozwolony, ale stał się niemożliwym z chwilą, gdy wprowadzono po stronie austryackiej ogromnie surowe i uciążliwe przepisy weterynarskie. Obecnie rząd austryacki pod parciem opinii publicznej zezwolił wreszcie na przywóz bydła włoskiego bez utrudnień weterynarskich, ale liczba tego bydła jest ograniczoną. Rząd oświadczył, że jest skłonny do udzielenia zezwolenia na przywóz bydła włoskiego na tydzień, istnieje więc nadzieja, że na targ wiedeński przybędzie znaczniejsza liczba wołów z po za Alp.

Koncesyi tej ze strony rządu, broniącego agraryuszów z krzywdą całej ludności, nie należy przeceniać. Przedewszystkiem wątpliwą jest rzeczą, czy dowóz bydła włoskiego wpłynie na obniżenie cen mięsa w Wiedniu. Wczoraj przywieziono na targowicę wiedeńską 46 sztuk bydła włoskiego, — a chociaż liczba ta w przyszłości niewątpliwie wzrośnie, jest jednak za małą, ażeby wywrzeć jakiś wpływ pośród obecnych stosunków. Tem mniej można łudzić się, ażeby przywóz bydła włoskiego wpłynąć mógł na obniżenie cen mięsa w Galicyi. Bydło nasze będzie dalej wywożone do Wiednia, zwłaszcza gdy zostaną obniżone taryfy przewozowe, o ile zaś mógłby zmniejszyć się dowóz bydła galicyjskiego do Wiednia, to natychmiast wzmoże się wywóz do Niemiec.

Wczoraj wniósł imieniem klubu młodoczeskiego poseł Kaftan interpelacyę do rządu w sprawie drożyzny mięsa. Interpelant żąda od gabinetu wyjaśnień, czy rząd zamierza z należytą energią i jak najspieszniej zapobiedz drożyźnie mięsa, ażeby uchronić ludność przed katastrofą. Zobaczymy, jaką odpowiedź da rząd na tę interpelacyę.

Budapeszt, 17 listopada. Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na kwiecień 1906 14·90 do 14·92; żyto na październik —·— do —·—, żyto na kwiecień 1906 15·50 do 15·52; owies na październik —·— do —·—; owies na kwiecień 1906 18·25 do 18·28; kukurydza na sierpień —·— do —·— kukurydza na wrzesień 14·70 do 14·72; kukurydza na maj 1906 10·82 do 10·84; rzepak na sierpień 26·80 do 27·—.

Oferty mierne chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pogoda niestała.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 listopada.

Zapisy ś. p. prof. Szachowskiego. Otrzymujemy następujące pismo:

Z funduszów po ś. p. drze Stanisławie Szachowskim, profesorze uniwersytetu lwowskiego, pozostałych, a na cele naukowo-publiczne do dyspozycyi mojej oddanych, po strąceniu różnych legatów, postanowiłem resztę oddać do rozporządzenia komitetu, do którego zaprosiłem pp.: dra Tadeusza Wojciechowskiego, b. profesora uniwersytetu lwowskiego, członka Akademii umiejętności; dra Ludwika Kubalę, profesora gimnazyum we Lwowie, członka Akademii umiejętności, i dra Ludwika Finkla, profesora uniwersytetu lwowskiego. W liście do mnie wystosowanym, pod d. 7 sierpnia 1905 pisanym, ś. p. dr Szachowski tak określa swoją wolę:

„Resztę zaś użyj na cele publiczne w naszym wspólnym duchu, t. j. tak jak ty i ja te cele pojmujemy. Co do mnie, to mi bynajmniej nie chodzi o jakąś fundacyę stałych stypendyów, ale o pomoc doraźną, praktyczną we wszelkich kierunkach dobra publicznego takim młodym ludziom, którzy przedstawiają najlepszą możliwą gwarancyę prawości charakteru, polskości i zdolności, a którzy o własnych środkach nie mogą się należycie rozwinąć. Ten wzgląd poczwórny uważam za bezwarunkowo konieczny".

Do stopniowego wykonania tak objawionej woli, komitet uchwałą swoją jednomyślnie w dniu 1 listopada 1906 r. powziętą postanowił, aby fundusze pozostałe po ś. p. drze Stanisławie Szachowskim użyte zostały tylko dla takich osób, które ukończywszy studya uniwersyteckie, lub im równorzędne, potrzebują do ich uzupełnienia na wyjazd za granicę jednorazowej pomocy pieniężnej. Z tej zasady wychodząc, udzielił drowi Konstantemu Wojciechowskiemu, docentowi uniwersytetu lwowskiego i profesorowi gimnazyalnemu na wyjazd za granicę kwotę 3.600 koron. — Dalsze zasiłki na wyjazd otrzymają osoby na innem polu pracujące, a tym sposobem przynajmniej 4 ukończonych pracowników będzie mogło z tego funduszu na wyjazd za granicę skorzystać. — Lwów, w listopadzie 1906.

Wojciech Biechoński."

W sprawie dra Kraszewskiego poseł Daszyński zgłosił wczoraj interpelacyę w Radzie państwa.

Bratnia pomoc słuchaczów weterynaryi. Prezesem na nowy rok szkolny wybrano p. Stefana Roesslera, zastępcą p. K. Widsta, skarbnikiem p. Ign. Krzysztonia, sekretarzem p. Stefana Colbego: wydziałowymi: pp. Kiełkiewicza, Zajączkowskiego, Meyera, Senyka, Szabłowskiego, Czarneckiego, Jurczyka i Kurka; do komisyi szkontrującej: pp. Korbla, Gromczakiewicza, Rajskiego i Czenzego.

Z prasy. Redakcyę „Diła" objął dr Włodzimierz Ohrymowicz, adwokat z Zaleszczyk, redakcyę „Swobody" dr Longin Cegielski. Syoniści postanowili tygodnik „Wschód" wydawać od 1 stycznia dwa razy w tygodniu.

Strajk czeladników kominiarskich został zakończony po ugodzie, zawartej z majstrami.

Groźba podrożenia pieczywa. Korporacya piekarzy we Lwowie odbyła nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem uchwalono odrzucić żądania robotników o podwyższenie płacy i skrócenie dnia pracy. Obecny na zgromadzeniu delegat robotników, p. Brzezina, oświadczył, że odpowiedź na ich żądania, uchwalona przez walne zgromadzenie, jest prowokacyą robotników, na którą będą oni musieli odpowiedzieć strajkiem. Pomimo tego jednak, że żądania robotników odrzucono, korporacya piekarzy zasadniczo postanowiła podwyższyć cenę pieczywa.

Rozszerzenie tramwaju lwowskiego. Miejska komisya elektryczna uchwaliła wybudować nowe linie tramwajowe: do stawu w Żelaznej Wodzie, na plac powystawowy, do cmentarza Janowskiego, przez ulicę Zieloną, Wagilewicza, Kochanowskiego, na Wy

soki Zamek, linią okrężną w mieście, dalej z ulicy Żółkiewskiej przez Zamarstynowską. Balonową Żółkiewską do rogatki, a stąd ewentualnie nową drogą do rzeźni. Budowę innych linij pryjektowanych, w szczególności zaś ulicą Kadecką do placu powystawowego, dalej zjazd z Wysokiego Zamku na Żółkiewskie, tudzież budowę kolei do Brzuchowic postanowiono pozostawić przyszłości.

Bandytyzm we Lwowie. Wczoraj w samo południe dokonano we Lwowie niezwykłego rabunku. Oto o godz. 12 w południe słuchacz III. roku prawa Stanisław Beresz wymienił w Banku austro węgierskim obligacyę na sumę 1500 koron. Otrzymaną gotówkę włożył do portfelu, schował do kieszeni i tramwajem pojechał na ulicę Łyczakowską, gdzie wszedł do kamienicy pod nr. 19. W chwili, gdy dochodził do II. piętra, napadł go jakiś wysoki mężczyzna, ugodziwszy tępem narzędziem dwa razy w tył wgłowy. Kiedy przerażony p. Beresz obrócił się, otrzymał cięcie w okolicę prawego oka. Zbroczony krwią padł nieprzytomny na ziemię, ściskając mimoto kurczowo portfel, drab zaś wyciągnął przemocą portfel i uciekł. Napadnięty nie może podać opisu sprawcy, wie tylko, że był wysokiego wzrostu. Policya wdrożyła energiczne dochodzenia.

Tajemnicza zbrodnia.

(Z sali sądowej).

Kraków, 17 listopada.

Postępowanie dowodowe w procesie przeciw Wężowi i Stachurskiej ukończone zostało wczoraj, a dzisiaj, w czwartym dniu rozprawy, przedłożył na wstępie trybunał sędziom przysięgłym pytania, których było tylko dwa główne, a mianowicie:

1) Czy Ignacy **Wąż** winien jest, że z namowy i porady Maryi Stachurskiej w podstępny sposób tak działał, iż śmierć Doktorowej spowodował?

2) Czy Marya **Stachurska** winną jest, że poradą i namową Ignacego Węża do czynu zbrodniczego (objętego pytaniem pierwszem) nakłaniała?

Następnie o godz. 10 przed południem rozpoczęły się wywody stron, które trwały do godz. 1 po południu.

Zastępca prokuratora dr **Tokarz** w bardzo treściwy sposób podtrzymywał oskarżenie, które bardzo wymownie zwalczali obrońcy dr **Przeworski** i dr **Lewicki**, wykazując, że oskarżenie oparte zostało tylko na przypuszczeniach i nie ma żadnego dowodu, że Wąż i Stachurska winni są zarzuconej im zbrodni.

Po rzeczowem, doskonale streszczającem przebiegu rozprawy resumé przewodniczącego, radcy **Rzeszyńskiego**, przysięgli udali się na naradę, z której powróciwszy ogłosili następujący

Werdykt:

Na pytanie, czy Ignacy **Wąż** winien jest zbrodni morderstwa na osobie Doktorowej, sędziowie przysięgli odpowiedzieli 12 głosami **nie**.

Na drugie pytanie, czy Marya **Stachurska** winną jest, że namową i poradą skłoniła Węża do zbrodni morderstwa, 12 głosami **nie**.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał wydał **wyrok uwalniający** Węża i Stachurską od winy i kary.

Prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, uznając wyrok prawomocnym.

Rozprawa skończyła się o godz. 2 po południu.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

O dalszych obradach komisyi dla **zaprowadzenia ziemstw w Królestwie** donoszą dzisiaj:

Na wczorajszem posiedzeniu przedstawiciele polscy oświadczyli, że w miejscowościach, w których przeważa ludność litewska lub rusińska, sprawę języka w biurowości ziemstwj rozstrzyga **zgromadzenie gminne**, w każdym przecież razie **prawa mniejszości winny być zabezpieczone**.

Następnie obradowano nad ustrojem rad miejskich i gmin wiejskich, nad kwestyą wyborów do tych rad i innemi sprawami wewnętrznej organizacyi instytucyi ziemstw, przyczem zdania polskich uczestników nieraz się ścierały ze zdaniem reprezentantów rządu.

(Telegramy „N. Reformy" z 17 listopada.)

Mianowania.

Petersburg. Dowódca pierwszego korpusu konnicy, generał-lejtnant Szutlewort, mianowany został **dowódcą piątego korpusu armii w Warszawie** na miejsce generała **Meller-Zakomelskiego**, który nie zajął tego stanowiska, otrzymawszy nominacyę na gen.-gubernatora nadbałtyckiego.

Niebezpieczne pamiętniki.

Berlin. „Vorvaerts" donosi, że car, dowiedziawszy się, że pamiętniki generała Trepowa dostały się **w niepowołane ręce**, wyznaczył wielką sumę na ich wykupno, aby **zapobiedz ich ogłoszeniu**.

Stronnictwa.

Moskwa. Otwarto tu biuro partyi pokojowego odrodzenia. Na członków zapisują się głównie prawi kadeci, lewi październikowcy i większa część postępowych fabrykantów i przemysłowców, którzy należeli do rozbitej partyi handlowo-przemysłowej.

Moskwa. Komitet okręgowy kadetów został za ogłoszenie odezwy wyborczej pociągnięty do odpowiedzialności. — Odezwę skonfiskowano, a dziennik, który ją wydrukował, „Nowe Puci", zawieszono.

Rozbicie organizacyi.

Moskwa. Dokonane wczoraj aresztowanie 20 osób **zakończyło istnienie poważnej grupy anarchistów**, którzy mieli bliski związek z **zamachem** na życie naczelnika miasta.

Wyroki śmierci.

Ekaterynosław. Za **rozbrojenie policyanta** robotnik Baltrunais skazany na **rozstrzelanie**. Wyrok wykonano.

Ryga. Sąd wojenny polowy skazał **trzech włościan** za zbrojny rabunek **na karę śmierci**. Wyrok wykonano.

Napady.

Charków. O godzinie 1 w nocy nieznany człowiek dał kilka strzałów do **komendanta pułku starobielskiego, Gosztowta**. Pułkownik nie raniony, strzelał do napastnika, ale chybił. Napastnik umknął.

Libawa. Przez zemstę za wskazanie rewolucyonistów ludzie nieznani **zranili na ulicy trzy kobiety**. Tegoż dnia **zabito rewirowego**. Zabójca uciekł.

Bandytyzm.

Kijów. Około Zwinogródka dokonano zbrojnej **napaści na pocztę**. Pocztylion i woźnica poranieni. Poczta z wozem i końmi **zabrana przez bandytów**.

Anarchia w Tyflisie.

Tyflis. (Pet. Ag. tel.) Do sklepu jubilerskiego Andriazowa wtargnęło wczoraj **pięciu rabusiów**, którzy, zmusiwszy właściciela do otwarcia kasy, **zabrali kosztowności wartości** 1500 rb. Sprawcy uszli.

W magazynie sukna firmy Tarajanc **zrabowano** towaru za 3000 rb.

Kilku uzbrojonych ludzi **wpadło do wozu tramwajowego**, przepełnionego publicznością. Pasażerowie uciekli. Pozostał tylko jeden, **austryacki poddany Lebeda**, którego rabusie **obrabowali**. Sprawcy uszli.

Tyflis. W okręgu guryjskim **zaginęło(!?)** niedawno **trzech policyantów**. Obecnie stwierdzono, że zostali oni pojmani przez **bandę rozbójników**. Zwłoki jednego z nich znaleziono zakopane w polu.

Konfiskata karabinów.

Helsingfors. W Bioerneborgu skonfiskowały władze około **100 karabinów** i wielką ilość patronów. Sądzą, że skonfiskowana broń przeznaczona była dla zakazanego obecnie stowarzyszenia „Voima".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 17 listopada

Wiedeń. „Vaterland" potwierdza, że ks. prałat Schmolk ustąpi wkrótce ze stanowiska marszałka Dolnej Austryi, a jego następcą zostanie ks. Alojzy **Liechtenstein**.

Wiedeń. Poseł dr Kramarz złożył swój mandat do delegacyi, rzekomo z przyczyn natury prywatnej.

Interwencya w sprawie dra Kraszewskiego.

Wiedeń. Posłowie dr **Doboszyński**, **Petelenz**, **Roszkowski** i **Stwiertnia** interweniowali dziś w sprawie aresztowanego we Lwowie dra Kraszewskiego u **ministra sprawiedliwości Kleina** i u prezydyum Koła polskiego, a poseł **Doboszyński** zapowiedział ewentualne zgłoszenie **interpelacyi** w tej sprawie. Minister sprawiedliwości oświadczył posłom, że zbada sprawę, przyczem dodał, że jeśli rzekoma wina dra Kraszewskiego jest **natury politycznej, wydanie go władzom rosyjskim nie nastąpi**. — Prezes Koła z powodu tej interwencyi zajął się również zbadaniem sprawy i otrzymał już informacye, że uwięzienie dra Kraszewskiego nastąpiło na żądanie sądu krakowskiego i że władze **polityczne nie mają z faktem tym żadnej styczności, ani też w tym wypadku żadnego nie wywierały wpływu**. O wydaniu dra Kraszewskiego Rosyi **nie ma mowy**. — Dalszy przebieg tej sprawy zależy od wyniku zarządzonego przez sąd krakowski **śledztwa**. Wobec tego wymienieni powyżej posłowie postanowili wstrzymać się z dalszemi krokami aż do otrzymania bliższych wiadomości z **Krakowa**.

Wiedeń. W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono dziś korespondentom pism, którzy przybyli po informacye w sprawie dra Kraszewskiego, że o zmianie kierunku polityki austryackiej względem Rosyi niema mowy. — Aresztowanie nastąpiło na żądanie władz rosyjskich, lecz nie na skutek **politycznej** ingerencyi rosyjskiego rządu. Praktyka Austryi co do takich wypadków nie zmieniła się w niczem.

Przyszłe wybory.

Insbruk. „Insbrucker Nachrichten" donoszą z Wiednia: Prezydent gabinetu bar. Beck wezwał **wszystkich szefów władz krajów koronnych**, aby przybyli w najbliższym czasie do Wiednia celem **otrzymania instrukcyi co do przyszłych wyborów do Rady państwa**. Namiestnik Galicyi hr. **Potocki** także rzekomo w tym celu bawi obecnie w **Wiedniu**.

Konferencya Wydziałów krajowych.

Wiedeń. Dziś zebrała się konferencya przedstawicieli **wszystkich Wydziałów krajowych** w państwie dla narad nad **ustawą o podatku piwnym**. Prawie wszyscy mowcy domagali się zmienienia § 10 ustawy o podatku piwnym. Rząd oświadczył gotowość zniesienia tej ustawy.

Tanie mięso.

Wiedeń. Generalny konsul argentyński zwrócił się do rządu austryackiego z propozycyą zezwolenia na **import mięsa z Argentyny**. Według informacyi konsula, mięso to pochodzi od wołów pierwszorzędnej jakości, a byłoby bardzo tanie, gdyż cena 100 klg. **wynosiłaby tylko** 74 K.

Wiedeń. Centralna **stacya agrarna** w Wiedniu wezwała wszystkie korporacye i związki rolnicze, ażeby na dzień 25 b. m. zwołały wszędzie **wielkie zgromadzenia rolników** celem uchwalenia **protestu przeciwko ewentualnemu otwarciu granic dla importu bydła i mięsa zagranicznego**, a zarazem celem wyrażenia **uznania ministrowi rolnictwa** za zajmowane dotychczas w tej sprawie oporne stanowisko.

Język czeski.

Praga. Egzamina fizykalne, które dotąd zdawać musiano w uniwersytecie czeskim w języku **niemieckim**, teraz już będzie można zdawać w języku **czeskim**.

Rokowania z Węgrami.

Wiedeń. Minister Aehrenthal konferował dziś z drem Wekerlem w sprawie sesyi delegacyjnej i podjęcia rokowań o traktat handlowy z Serbią.

Łodzie podwodne.

Budapeszt. „Bud. Hirlap" donosi, że komisya, która jeździła do Holandyi w sprawie zbadania typu **łodzi podwodnych**, wydała już swo orzeczenie na korzyść typu „**Holand**". W budżecie marynarki na rok przyszły wstawioną będzie znaczniejsza suma na budowę **kilku takich łodzi**; kosztem 5½ miliona koron zbudowane być muszą **nowe doki**.

Bizantynizm.

Berlin. Dzienniki ostro krytykują zarządzenia władz, aby w dzień przybycia króla duńskiego do Berlina **szkoły były zamknięte, a dzieci tworzyły szpaler**. Zarządzenie to przyczyni się do wzrostu **bizantynizmu**.

Z Serbii.

Belgrad. Jak donosi „Srbska Zastawa" poseł **Kojicz** (partya rządowa) wniósł do komisyi skarbowej skupczyny przyznanie **następcy tronu Jerzemu rocznych apanaży**.

(W Belgradzie krążą pogłoski, że serbski następca tronu popadł w obłąkanie i ma być wskutek tego umieszczony w pewnem sanatoryum zagranicznem. Ze strony urzędowej zaprzeczają tym pogłoskom. Przyp. red.)

Walka z kościołem.

Paryż. Biskup z **Quimper** polecił fabrykom kościelnym swojej dyecezyi, ażeby ściągnęły wszystkie zaległości za rok 1906 po dzień 11 grudnia i po sporządzeniu zamknięcia rachunków przedłożyły mu pisemne oświadczenie, iż obowiązują się majątek probostw oddać biskupowi lub jego zastępcy. Oświadczenie to ma także zawierać protest przeciw przejściu tego majątku w ręce jakiegokolwiek zjednoczenia. Podobne wezwania wystosowali także inni biskupi.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 14 listopada)

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 min. 15 przed południem. — Między interpelacyami znajdują się także następujące: Posła **Breitera** i tow. w sprawie odszkodowania austryackich poddanych, którzy podczas niepokoju w Rosyi odnieśli rany; dalej tegoż posła w sprawie obsadzenia opróżnionych posad w okręgu kraj. wyż. sądu we Lwowie.

Przystąpiono następnie do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem o reformie wyborczej, a mianowicie do grupy III.

Poseł **Romańczuk** zaznacza, że Koło polskie zrobiło dobry interes na reformie wyborczej i zostało przez rząd i stronnictwa Izby za zgodę na zaprowadzenie ogólnego prawa wyborczego sowicie wynagrodzone. Dla uczynienia ustępstwa Kołu polskiemu poświęcono większość mieszkańców Galicyi, skutkiem czego naród ruski **stał się państwu obcym**. Proponowane przez komisyę dla reformy wyborczej rozszerzenie autonomii nie ma żadnej łączności z reformą wyborczą. W każdym razie oryginalnem jest to, że chce się przyznać Izbie, wybranej na podstawie ogólnego prawa wyborczego, mniejsze kompetencye, aniżeli obecnej.

Ciekawem jest, że w komisyi dla reformy wyborczej za rozszerzeniem autonomii występowoli właśnie najwięksi przeciwnicy reformy wyborczej: Koło polskie i obie grupy wielkiej wielkiej własności. Byłaby rzeczą pożądaną rewizya konstytucyi, a tem samem uregulowanie kompetencyi Rady państwa i Sejmu. Nie można jednakże tego przedsiębrać dorywczo i nie może też tego zrobić umierająca Izba, lecz powinna się tem zająć Izba, wybrana na nowej podstawie ogólnego prawa wyborczego, jak również i Sejmy, opierające się na nowej podstawie. — Daleko idące przyznanie autonomii krajowej może mieć wpływ dodatni tylko w takim kraju, który zamieszkany jest przez jeden naród lub przez kilka żyjących ze sobą w zgodzie i które posiadają konieczną dla samorządu kulturalną i gospodarczą siłę. Centralizm w swojej dawnej formie przeżył się, lecz Rada państwa nie powinna przestawać tworzyć miejsce wspólne dla wszystkich narodów państwa, a zwłaszcza dla **uciskanych** narodowości. Koniecznym jest silny, centralny parlament i silny, centralny rząd. Cały naród ruski musi wystąpić wszelkiemi swojemi siłami przeciw dążeniom ku jego uciskaniu, a więc także i przeciw autonomii krajowej w Galicyi. Rusini mogą się tylko oświadczyć za **narodową autonomią**. Jeżeli jednak mimo tego chcianoby rozszerzyć autonomię krajową, to wtedy powinno dojść do **rozdziału Galicyi**. Mowca wzywa stronnictwa, aby z jego stronnictwem głosowały **przeciw temu artykułowi**. (Oklaski u Rusinów).

Pos. **Daszyński** oświadcza, że jego stronnictwo jest zdania, iż zmiany ustawy zasadniczej, proponowane w artykule trzecim, nie mają nic wspólnego z **autonomią narodów**, o jaką socyalno demokratyczne stronnictwo programowo walczy. Co się tyczy specyalnie **Galicyi**, oświadczył mowca, że jego stronnictwo nie miałoby żadnego powodu głosować za powiększeniem władzy galicyjskiego Sejmu, jak długo z 1,600.000 dorosłych mężczyzn w tym kraju, **cały milion nie ma praw wyborczych do Sejmu**, jak długo wybory do Sejmu nie są **ogólne i równe**, lecz pośrednie i ustne — i jak długo 2000 rodzin wielkiej własności panuje bezwzględnie w Sejmie na podstawie swoich przywilejów wyborczych. Prawdziwa autonomia narodów i ich krajów urzeczywistnioną być może jedynie przez powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze do wszystkich ciał ustawodawczych i przez ochronę mniejszości narodowych. — Ponieważ atoli § 12 według udowodnienia jego autora niema być niczem innem, jak tylko autentyczną **interpretacyą** dawnego § 12 ustawy zasadniczej państwowej z r. 1867 i ponieważ socyalna demokracya przez całe swoje zachowanie się w walce o reformę wyborczą udowodniła, że pragnie ułatwić wszystkim stronnictwom, początkowo przeciwnym reformie, — wstąpienie na most prowadzący do równego prawa (o ile koncesye te nie naruszają równego prawa), oświadcza mowca imieniem swego stronnictwa, że **wśród danych okoliczności stronnictwo to będzie głosować za art. III**.

Poseł **Szuklje** występuje za rozszerzeniem autonomii i oświadcza imieniem swoich kolegów, że głosować będą za wnioskami komisyi.

Po mowach posłów hr. **Sternberga** i **Steinwendera**, generalny mowca **Gessmann** oświadcza, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne głosować będzie za **wnioskami komisyi**.

Następnie zabrał głos mowca generalny „pro" pos. **Głąbiński**. Mowca uzasadniał konieczność przyjęcia wniosku i dodał, że przedstawia w Kole polskiem **kierunek demokratyczny** i że obstawać będzie przy tem, aby na najbliższej sesyi Sejmu galicyjskiego uchwalono reformę wyborczą, **opartą na szerokich podstawach**.

Pos. **Małachowski** odpiera zarzuty posła **Kosa**. Na zarzut tego posła, że Rusini są w Sejmie galicyjskim poszkodowani, odpowiada mowca, że zarzut ten jest bezpodstawnym. Dowodem tego jest budżet. Przytoczywszy odpowiednie daty, stwierdza mowca, że także zarzuty co do urzędów pośrednictwa pracy są bezpodstawne.

Tak samo ma się rzecz z włościami rentowemi. Dotyczące zgłoszenia w Wydziale krajowym pochodzą po większej części od chłopów ruskich. Wobec wywodów posła Kosa o teatrze ruskim stwierdza mowca, że w kuratoryum tego teatru statutem jest ustanowioną większość ruska.

Po przemowie posła **Metala**, jako sprawozdawcy mniejszości, i dra **Loeckera**, który prosił o odrzucenie wniosku Metala, przystąpiono do głosowania.

Art. III i § 12 przyjęto w brzmieniu komisyi 201 głosami przeciw 35.

Wniosek Metala odrzucono.

Następnie przyjęto art. 4, 5 i 6.

Przystąpiono do dyskusyi nad grupą IV, zawierającą ustawę **w sprawie wyboru członków Izby posłów**.

Na wniosek posła Choca posiedzenie zamknięto o godz. 2. Następne w poniedziałek o godz. 3 po poł.

Wniosek autonomiczny.

Wiedeń. Izba posłów uchwaliła wniosek komisyi w sprawie rozszerzenia kompetencyi Sejmów 201 **głosami przeciwko 35**. Ponieważ do prawomocności uchwał większości **kwalifikowanej** (dwie trzecie głosów obecnych posłów) potrzebna jest obecność conajmniej połowy wszystkich posłów, a więc 213, stronnictwa opozycyjne mogłyby w tym wypadku zdekompletować Izbę. Z drugiej znów strony także stronnictwa życzliwe reformie wyborczej, lecz przeciwne temu wnioskowi nie skorzystały z nadarzającej się sposobności obalenia go, powstrzymały się od tego ze względu na **Koło polskie**, w nadziei, że w zamian za to ustępstwo, Koło przy wnioskach o pluralny system wyborczy **nie zajmie stanowiska skrajnego**.

O mandat z Bukowiny.

Wiedeń. Jak donosi „Polnische Corr.", bukowińskie Koło polskie zwróciło się telegraficznie do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą, aby w dyskusyi nad podziałem okręgów wyborczych oświadczyło się **za przyłączeniem 4 czysto polskich gmin do miasta Czerniowiec**, i aby, jeżeli to jest możliwem, starało się dla Czerniowiec uzyskać **proporcyonalne** prawo wyborcze.

Ochrona wolności wyborów.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla **reformy wyborczej** wybrany dla ustawy **o ochronie wolności wyborczej** odbył dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem p. Dulęby. — Obecni byli ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Obradowano nad paragrafem proponowanym przez posła Dulębę w sprawie **ochrony kandydatów**. Po dłuższej szczegółowej dyskusyi zgodził się komitet zasadniczo na brzmienie proponowane przez dra **Kleina**, przy uwzględnieniu 2 wniosków dodatkowych, postawionych przez posłów **Conciego** i **Hrubego**. Równocześnie uproszono ministra sprawiedliwości, aby zredagował ostatecznie ten paragraf i przedłożył go na dzisiejszem **popołudniowem** posiedzeniu komitetu.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" składa się z trzech arkuszy, a 12 stronic. Na stronicy 5 zamieszczamy w felietonie nowelkę p. t. „Mój pierwszy dekret pochwalny".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

†

Adam Mora Korytowski

b. właściciel i urzędnik Towarz. wzajemnych ubezpieczeń, urodzony w roku 1852 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł 15 b. m. w Grochowiskach w W. Ks. Poznańskiem. O tem donosi Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 listopada.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·75, [illegible] Zakładu kredytowego 616·—, Anglobanku 314·50, Akcye Galicyjskiego 466·—, [illegible] 445·—, Akcye Bankvereinu 557·—, [illegible] 1060·—, Akcye Galicyjskiego Banku [illegible] 570, Akcye kolei państwowych 676·50, kolei południowej 1 8·25, Akcye kolei Elbe [illegible] 50, Akcye kolei północnej 572 (5760), Akcye kolei [illegible] 509·—, Akcye Alpiny 616·50, Akcye Rima [illegible] 567·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego [illegible], Akcye Fabryki broni 567·—, Akcye Tureckie [illegible] 495·—, Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 672·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 94·55, Renta majowa 99·15, Renta koronowa austr. [illegible] 99·—, Renta koronowa węgierska 95·05, 5% Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·65, 4% Listy Banku hipotecznego 97·25, 4½% Listy Banku [illegible] 110·50, 5% Listy Banku hipotecznego [illegible], 4% Listy Banku krajowego 98·—, 4½% Listy Banku krajowego 100·90, 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4% galicyjskie obligacye propinacyjne [illegible] 1·80, 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 98·—, [illegible] Pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 164·05, Marki 117·65, Ruble 253·50.

Cukier spok. 20·[illegible]—2·40, na październik—grudzień 20·30—20·40. Spirytus ustalony 48·00—48·40. Nafta niezmieniona.

Mój pierwszy pochwalny dekret.

Pociąg pospieszny wieczorny na stacyi w Russowie nie zatrzymał się wcale, mimoto w czasie przejazdu jego przez stacyę, dworzec i zwrotnice musiały być oświetlone, a urzędnik ruchu miał być obecnym na placu stacyjnym.

Obowiązek ten wprawdzie nie był zbyt uciążliwym, bo godzina 9 m. 20 wieczorem była i tak za wczesną do spoczynku, a przecież przypadek zrządził, że jednego razu, zajęty czułym listem do czwartej z rzędu narzeczonej, chwilę przyjścia pociągu przeoczyłem i dopiero głuchy łoskot kół, szybko pędzących po relsach, przypomniał mi o służbie, a względnie o niemiłych następstwach niepunktualności, pociągającej za sobą najpierw długie tłumaczenia a kończącej się co najmniej surowem pisemnem upomnieniem lub częściej grzywną pieniężną

Zerwałem się więc od stołu, lotem błyskawicy, a wdziawszy czerwoną czapkę, wyszedłem na plac po to jedynie, ażeby tylko jeszcze zobaczyć ginące już w mroku nocy czerwone sygnały i przekonać się, że przynajmniej stacya i zwrotnice były należycie oświetlone.

Na szczęście tamtym dwom warunkom służby stało się zadość i już w połowie uspokojony, że personal pociągowy przemilczy prawdopodobnie o mej nieobecności, wracałem napowrót do biura, układając w myślach dalszy szereg przysiąg, mających serce mej opornej bogdanki „na oścież“ mi otworzyć, gdy nadchodzący zwrotniczy, doniósł mi służbowo, że na maszynie kuryera jechał kontrolor ruchu Sumper, nadzwyczajny rygorysta w służbie.

Po tym raporcie, byłem już przekonanym, że sprawa nie ujdzie na sucho a moje obawy nie były płonne, gdyż już trzeciego dnia po wypadku, zaraz z rana, po otwarciu worka pocztowego z dyrekcyi, naczelnik zaprosił mnie do swego biura, a podając mi zapisaną ćwiartkę papieru dodał chmurnie.

— Masz tu pan świeży pasztet do wytłumaczenia się. Tyle razy przestrzegałem młodych panów, że w czasie służby, spać nie wolno, bo urzędnik ruchu w służbie, to jak żołnierz na placówce. Od czynności jego zawisły: życie lub kalectwo setek osób.

— Ale ja nie spałem wcale — odparłem skonfundowany — tylko...

— Tylko nie tylko... Nie spałeś pan, tem gorzej — przerwał mi z groźną miną moje tłumaczenie nasz „stary“, bo tu niema usprawiedliwienia, bo faktem jest, żeś pan nie wypełnił swego obowiązku, i czem pan teraz to niedbalstwo wytłumaczysz wobec dyrekcyi? Czy pan to rozumie, że podobny zarzut, należycie nie usprawiedliwiony, raz na zawsze kwalifikuje pana, jako lekkomyślnego i niezasługującego na zaufanie urzędnika ruchu?

Na tego rodzaju admonicyę nie miałem już odpowiedzi i od razu przybrawszy minę pokornego, prosiłem:

— To niechże kochany pan naczelnik, jako doświadczony kolejarz poradzi mi co mam napisać.

— Tylko prawdę, szczerą prawdę — była dalsza odpowiedź, po niej mrugnięcie lewego oka, (następstwo reumatyzmu, którego się naczelnik w czasie długoletniej służby przy kolei nabawił), dalej lekkie sarkatyczne skrzywienie ust i uwaga::

— Przecież mi pan już przed tem kilkakrotnie wspominał, że na przeciwległej szkarpie kolejowej nocą, wieśniacy często konie pasą. Prawdopodobnie i tego wieczora podobne nadużycie miało miejsce, a pan wyszedłszy przed pociągiem na plac, gdyś spostrzegł szkapy bez dozoru, przeszedłeś czemprędzej przez rów, żeby je odpędzić i zapobiedz możliwemu wypadkowi. Zanim więc pan konie spędził, pociąg wjechał i tem samem przeciął panu odwrót na wyznaczone stanowisko, a pan byłeś przy pociągu, lecz z przeciwnej strony terenu, a że kontrolor ma tylko jednę parę oczu, więc nie mógł pana za swemi plecyma dojrzeć. Jakże więc, czy tak się rzecz miała?

Milcząco, skinieniem głowy potwierdziłem słowa naczelnika a on, uśmiechając się z mej niemoty, kończył.

— Oddaj że mi pan ten akt napowrót, a ja już w imieniu pana odpiszę. A proszę na przyszłość pamiętać, że nie w każdej porze roku jest na szkarpach trawa dla koni.

Tłomaczenie moje odeszło szczęśliwie i już prawie zapomniałem o mieczu, który zawisł mi nad głową, gdy po kilku tygodniach naczelnik ponownie zawezwał mnie do biura, i uśmiechając się pod wąsem zagadnął: Czy masz pan dobrą pamięć, panie Emilu, bo kontrolor ruchu Sumper, to bardzo ciekawy człowiek. Chciałby się koniecznie dowiedzieć nazwiska właściciela tych koni, lub ich pastuszka, ażeby u odnośnej władzy politycznej zażądać ich ukarania.

Na tę ewentualność nie byłem już wcale przygotowanym i dopiero teraz ogarnął mnie na prawdę strach porządny, jak z tego kłamstwa wybrnąć.

— Mój Boże, widzę z pańskiej miny, że pan w swojem życiu mało kolendował, gdy panu tak trudno przypomnieć sobie imię pastuszka, Przecież było ich tylu, Kuba, Wojtek, Szymek, Bartek...

— Aha tak, tak, podchwyciłem Szymek...

— Wścibski, dokończył naczelnik, dobrze, niech będzie Szymek Wścibski. Natychmiast więc w imieniu pana żądane nazwisko podam do wiadomości kontrolora.

Tym razem byłem już mniej ucieszonym szybkim załatwieniem aktu, bo przecież byłem z góry przekonanym, że dyrekcya jeżeli już nie wprost z nieprawdopodobnego brzmienia nazwiska, to z załatwienia i odpowiedzi starostwa przekona się, że, jak osoba winowajcy, tak i cały fakt został przezemnie zmyślonym i ukarze mnie nietylko za przestępstwo w służbie, lecz za wprowadzenie w błąd władzy przełożonej.

Nie będę opisywał całego szeregu niespokojnie przespanych nocy, a tem mniej mego zdumienia, gdy po dwumiesięcznej pauzie, zawezwany przez naczelnika, otrzymałem z rąk jego wprost do mnie adresowany okólnik, w którym dyrekcya uwiadamia mnie, że winny Szymon Wścibski, czterdziestoośmiogodzinnym aresztem odpokutował za wypuszczenie koni bez nadzoru na szkarpę kolejową, a mnie równocześnie wyraża pochwałę za ścisłe i sumienne wykonanie służby, w którego uznaniu przeniósł mnie na urzędnika ruchu, do kierownictwa ruchu w S.

Pomimo jednak całej uciechy, sumienie moje nie dawało mi spokoju, że uzyskane przezemnie odznaczenie opłacił obcy i niewinny człowiek niezasłużonym aresztem. Udałem się więc osobiście do dobrego znajomego praktykanta konceptowego w starostwie, ażeby przez niego wybadawszy sprawę, tę krzywdę wyrządzoną biednej ofierze o ile możności wynagrodzić.

Moje dobre chęci, opłaciły mi się natychmiast, gdyż wzmiankowany urzędnik, już przy wejściu do jego biura, powitał mnie śmiechem, i nie dając dojść do słowa zawołał.

— A co, gracko się spisałem, skazując na areszt nie istniejącego na świecie Wścibskiego. Bo widzisz pan z doniesienia dyrekcyi, które starosta przydzielił mi do załatwienia, zobaczyłem, że tu w grę wchodzisz pan, mój znajomy. Najpierw więc zapytywałem ustnie odnośnego wójta, czy istnieje w Russowie jakiś Wścibski, a gdy otrzymałem przeczącą odpowiedź, rzuciłem akt między zaległości, ażeby sprawa „skruszała“.

Tymczasem wasz referent dyrekcyjny ciągłemi urgensami niepokoił starostę, chcąc więc raz sprawę zakończyć, a nie narazić pana na jakąś nieprzyjemność, skazałem nieznajomego z miejsca pobytu i zamieszkania winowajcę na kozę i w ten niewinny sposób uczyniłem zadość biurokratycznej pedanteryi.

N.

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości firmy „Société des Papiers Abadie“, że liczni fabrykanci tutek do papierosów i kupcy dostarczane przez nią bibułki w książeczkach z opaskami przerabiają na tutki i sprzedają w pudełkach, które mają na wieku nalepioną opaskę książeczki jako etykietę.

Nim „Société Anonyme des Papiers“ wystąpi sądownie przeciw kupcom, którzy stali się winnymi tego wykroczenia, zwraca im na to uwagę, że ich postępowanie w myśl § 28 ustawy o znakach ochronnych jest naruszeniem praw firmy „Société Anonyme des Papiers Abadie“ z tego powodu, że ta opaska na bibułkach dnia 3 października 1898 r. pod Nr. 10207 do austryacko-węgierskiego rejestru znaków ochronnych wpisana została jako znak ochronny nietylko dla bibułek do papierosów, lecz także dla **tutek do papierosów, przeto prawo do używania tego znaku także dla tutek do papierosów ma wyłącznie podpisana firma.**

Nikomu więc, oprócz 5020 1 2

„Société Anonyme des Papiers Abadie“

nie przysługuje prawo opatrywać przez siebie wyrobionych tutek, znakiem firmy „Société Anonyme des Papiers Abadie“, nawet wtedy, gdy one są wyrobione z bibułki Abadie.

Bezpośrednim powodem do ogłoszenia tego ostrzeżenia jest ta okoliczność, że ze strony naszych galicyjskich konsumentów nadchodzą liczne skargi na złe wykonanie naszych tutek do papierosów, a te utyskiwania, jak wykazały nasze dochodzenia, **przypisać należy wyłącznie temu, że bibułka, którą pośrednicy przerabiają na tutki, przez to przerobienie, szczególnie przez zły materyał używany do klejenia, nieczyste wykonanie i przez liche opakowanie doznaje na dobroci znacznego uszczerbku.**

Ponieważ utrzymanie swego, dotąd z największą troskliwością strzeżonego rozgłosu w świecie uważamy za swój pierwszy obowiązek, przeto, jakkolwiek z wielką przykrością, widzimy się zniewolonymi odtąd w razie potrzeby zastosować całą surowość prawa, nawet przeciw swym odbiorcom, jeżeliby tutki przez siebie z naszej bibułki wyrabiane sprzedawali dalej ze znakiem przez nas zarejestrowanym.

Dalsze ogłoszenie lub listowne doręczenie tego ostrzeżenia nie nastąpi wcale.

Świeży miód pszczelny lipcowy

deserowy, patokę, wysyła w 5-kg. blaszankach szczelnie zamkniętych, po **6 koron** z blaszanką i **opłatą pocztową.** Dla pp. Kupców zaś na żądanie w beczkach od 150—200 kg. koleją. **Zarząd dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach. **poczta Siemikowce.** 4490 25 25

POKOJE

z komfortem urządzone, odznaczające się wielką czystością, **kuchnia doskonała,** mogą być wynajęte z całem utrzymaniem na czas dłuższy. Ulica Wolska 6, Kraków. **Obiady** w domu dla zamiejscowych 4977 3 5

Oryginalne 4772 8 0
AMERYKAŃSKIE BIURKA



z zaluzyami, szafy na akta z zaluzyami, biblioteki zestawialne oraz wszelkie amerykańskie urządzenia biurowe poleca

ZYGMUNT LAUER w Krakowie.
Wystawa ul. Floryańska 1, I. p. „Pod Murzynami“.

Lekcye

języka francuskiego i literatury u nauczycielki pos. dypl. Sorbony Paryskiej oraz kursów Alliance Française. — Ul. Siemiradzkiego l. 14, II p. od 12—4. 4834 6 12

PREMIUM GWIAZDKOWE

Każdy P. T. kupujący, który w czasie od 1 października do 30 listopada uczyni listowne zamówienie przynajmniej na 40 K otrzyma jako **gwiazdkowe premium za darmo la budzik Adler Roskopf „Alarm“ Nr 4343 z tarczą w nocy świecącą** wartości **K 4·20 wraz z 3-letniem poręczeniem na piśmie i polski 80 stronic mający kalendarz 1907.** Przy zamówieniach, które nadejdą po 30 listopada, żadną miarą to premium za darmo nie może przypaść w udziale. **Dlatego zaleca się zamówienia zwłaszcza gwiazdkowe,** przysyłać mi już w miesiącu październiku lub listopadzie. 4200 5 5

HANNS KONRAD

pierwsza fabryka zegarów i dom wysyłkowy, **Brüx Nr 1010** (Czechy.)

Mój główny katalog, który właśnie pojawił się i obejmuje 168 stron i 1000 odbitek, wysyłam na żądanie każdemu opłacony za darmo.



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy **Gramofonów i Fonografów** 4560 5 22

Józefa Wekslera

w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.

poleca w bardo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAFY, płyty i walce najnowszych zdjęć. Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.**

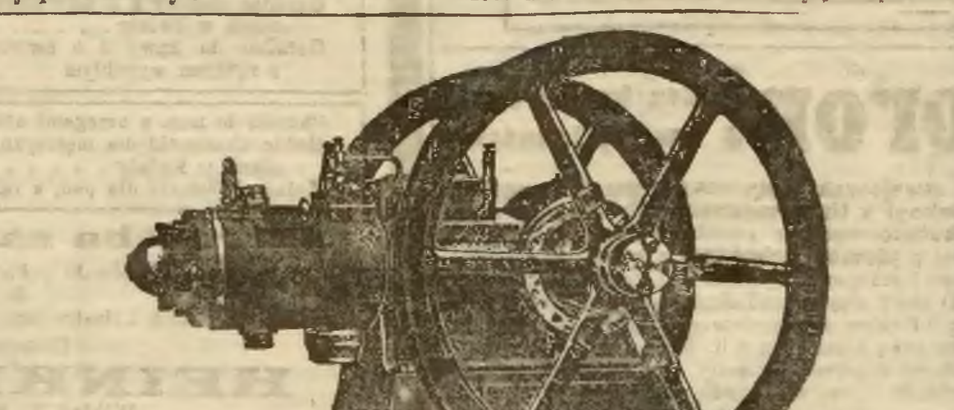
Części składowe zawsze na składzie. Ceny bardzo przystępne. — Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko **po cenach umiarkowanych.** Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Gazowe oświetlenia

ogrzewania, kuchnie, piece łazienkowe, świeczniki i t. p., urządza fachowo, praktycznie i tanio:

Julian Tokar

Biuro Techniczno-Instalacyjne. — Kraków, św. Jana 10. Telefon Nr 574.
Najlepsze referencye. 4897 1 0 Kosztorysy bezpłatnie.



BIURO TECHNICZNE

UNIVERSUM

S. HAŁATKIEWICZ i J. MIESZKOWSKI

KRAKÓW, ULICA PODWALE 13.

Skład wszelkich artykułów techniczn. dla kopalń, fabryk i gospodarstw wiejskich. — Generalne zastępstwo Towarzystwa Udział. specyalnej fabryki motorów w Warszawie poleca: 4894 3 9

Motory stałe lub na kołach (lokomobile) do pędzenia ropą, naftą lub spirytusem, marka URSUS siły od 1 do 60 koni mechanicznych, przeszło 200 sztuk w ruchu, najlepsze referencye.

Motor URSUS jest jedynym współczesnym motorem do pędzenia surową ropą, a całoroczne próby z ropą galicyjską dały najświetniejsze rezultaty, na co posiadamy zaświadczenie Warszawskiego Tow. techników.

Motor URSUS odznacza się lekką, silną a nadzwyczaj prostą konstrukcyą, co przy minimalnem użyciu ropy, zupełnem bezpieczeństwie od wzniecenia pożaru, i łatwej obsłudze czyni go

maszyną wprost nieporównaną.

Celem wprowadzenia tych istotnie znakomitych maszyn do Galicyi, dajemy jak najdalej idące gwarancye i najdogodniejsze warunki spłaty. — Reperacye bierzemy na siebie.

CENNIKI, OFERTY, KOSZTORYSY ODWROTNIE.

POLECA Największy wybór perfum, mydeł i artykułów toaletowych.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż z dniem 10 bm. 1906 została otwarta

NOWA DROGUERYA I PERFUMERYA

ORAZ SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH: POD FIRMĄ 4944 3 8

J. LINK W KRAKOWIE
ulica Sławkowska 1 (w domu Arcybractwa Miłosierdzia).

POLECA Największy skład artykułów chirurgicznych, hygienicznych i opatrunków.



WSPANIAŁY BIUST,
idealnie piękną, dobrze ukształtowaną, piękną pierś osiąga się przez mój znakomity 1813 30 0.

BALSAM na PIERSI „SINUSOLIT“

nadaje się dla młodych dziewcząt zarówno jak dla kobiet z nierozwiniętą lub wskutek połogu zanikłą piersią. Używa się go tylko zewnętrznie podług wskazówki. Skutek zdumiewający. Niema ryzyka. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Cena flaszki 3·75 złr., flaszki na próbę 2 złr., za zaliczką. Do tego należące „mydło kremowe sinusolit“ po 75 ct. kawałek. — Znaczki listowe wszystkich krajów przyjmuje się jako zapłatę. — Wysyłka dyskretna. — Sprzedaż tylko **H. AUER,** Wiedeń IX/2. Nussdorferstrasse 3—44.

Pomimo znacznego podrożenia

artykułów gumowych, sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy

Alfreda Fränkla Sp. Kom. w Krakowie skład główny Rynek 14

KALOSZE I ŚNIEGOWCE

po niebywale niskich cenach

Kalosze męskie po 2 złr. 25.	Kalosze męskie „Slipery“ po 2 złr. 60.
Kalosze damskie po 1 złr. 30.	Kalosze damskie „Slipery“ po 1 złr. 95.
Kalosze dziecięce po 1 złr. 10.	Kalosza dla panienek po 1 złr. 25.

Uwaga: Ceny są ważne tylko tak długo, dopóki zapas starczy! Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bucików po niskich, stałych, fabrycznych cenach. 4144 8 10

Cudowny jest

ów skutek, jaki osięgają P. T. Panie przez używanie angielskiego mleka ogórkowego aptekarza Balassy. Usuwa z twarzy po kilku dniach piegi, wyrzuty i inne nieczystości skórne, wygładza zmarszczki, nadaje licom, nie szkodząc skórze, białą, świeżą i delikatną cerę. Jest to środek na wystawie paryskiej i wiedeńskiej odznaczony, który jak u nas, tak też i w Anglii szybko wyrugował wszelkie inne środki piękności. Cena flaszki 2 K, do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe 1 K, krem ogórkowy 2 K, a puder 2 K i 1·20 K. Główny skład we **Lwowie ma aptekarz H. Rubel** dawniej **Z. Rucker.** Nadto można dostać **u Reima i S-ki w Krakowie** oraz **w aptece M. Schwarza i A. Goldberga w Przemyślu.** 405 5 6

B

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych polecają 2858 43 0

REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Kazimiera Matczyńska

przeniosła się ze dworu Łapszyn **do Kołomyi, Mnichówka 80,** gdzie dalej prowadzi przemysł domowy. Sprzedaje najlepsze buliony z drobiu i zwierzyny po **24 K, 20 K, 15 i 13 K** za 1 kg. Owoce kandyzowane po 4 K. Korniszony pikle po 70 h. słoik. Pasztet wypiekany „pain de gibier“ po 2 K funt. 4931 5 0

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe: 24 43 0
Petersburg, Wozniesienskij Prospekt 3.

Eckerta Edelraute



dyetyczny **naturalny likier dystylowany z ziół na wysokich górach rosnących,** smaczny, środek wzmacniający. **Na polowaniu** lub wycieczkach, zmieszany z wodą **orzeźwia wybornie. Jak najlepiej polecany środek domowy!**

Ces. król. nadw. dost.

Albert ECKERT
Grac, Styrya.
4265 13 15

Nadszedł Wagon

świeżej, kiszonej, prawdziwej

KAPUSTY MORAWSKIEJ

oraz ogórków Znoimskich. Sprzedaję poniżej cen fabrycznych. O łaskawe zamówienia upraszam. Zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.

Juliusz Spira
4940 6 10 **Kraków, Koletek 4.**

Przy za[illegible]dzie dentystycznym

Dra J. SYROPA

została nowo otwartą

Lecznica dentystyczna

pod moim osobistym kierunkiem

[illegible]ów, Plac WW. Świętych l. 10, I p.

godziny ordynacyjne od 8—19 i od 2—4. 4509 9 10

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna L. 40.

FILIE:

Kraków, Kazimierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 23.
Rzeszów, Trzeciego Maja 5.
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok [illegible] roln.
Ja[illegible]sław, Krakowska 30.
Tarnobrzeg, Rynek.
Łańcut, Rynek.

4032 9 0

NAKŁADEM KSIĘGARNI D. E. FRIEDLEINA W KRAKOWIE

opuściła prasę książka p. t.

WALKA Z GRUŹLICĄ

przez A. B. de Guerville.

Cena 1 Kor. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W ostatnich czasach podjęto walkę z suchotami płucnemi z całą stanowczością, a zapobiegi w tym celu podjęte nie pozostały bez rezultatu. Mimo tego jednak porywa ta straszna choroba rokrocznie tysiące ofiar we wszystkich krajach kuli ziemskiej, a liczni chorzy nią nawiedzeni giną, gdyż nie umieją dać sobie rady z przeszkodami, które napotyka każda osoba, nawiedzona chorobą płuc. W powyższej broszurze kreśli autor dzieje swego wyleczenia z suchot płucnych, gdy już wielu lekarzy uznało go za nieuleczalnego. Prócz tego podaje wiele cennych rad i wskazówek, nabytych podczas choroby, a koniecznych dla wszystkich cierpiących na piersi. 4980 2 10

Przy **Banku chrześcijańskim w Krakowie** została otwartą pod kierownictwem fachowo wykształconych i rutynowanych **c. k.** urzędników rachunkowych

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

do egzaminów z rachunkowości kasowej, ogólnej, państwowej i kupieckiej, składanych przed odnośnemi komisyami w c. k. Namiestnictwie, Akademii handlowej i w Wydziale krajowym.

Kandydaci i kandydatki obok teoretycznego wykształcenia nabędą tutaj również doskonałej rutyny w praktycznych wiadomościach, jakie im będą w obranym zawodzie niezbędnie potrzebne.

Wykłady obejmować będą:

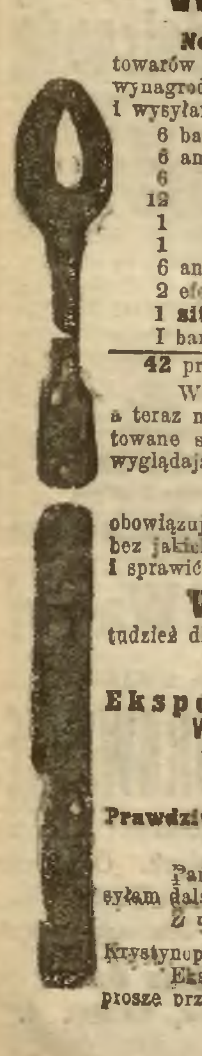
1. Rachunkowość kasową,
2. Rachunkowość ogólną i państwową,
3. Buchalteryę pojedyńczą i podwójną,
4. Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe,

a nadto po zgłoszeniu się dostatecznej liczby kandydatów, względnie kandydatek udzielać się będzie za osobną dopłatą nauki:

a) języka niemieckiego,
b) pisania na maszynie,
c) stenografii.

Zgłoszenia ustne lub pisemne każdego czasu wnosić należy pod adresem: **Bank chrześcijański w Krakowie, ulica Jabłonowskich, l. 18.** 4970 2 0

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 90 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne **sitko do cukru,**

42 przedmioty tylko **6 złr. 90 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6złr. 90 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien jest każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

Wspaniały podarek okolicznościowy

tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć **można tyko u firmy**

A. HIRSCHBERG'S

Eksporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandsstrasse 19/II. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 4165 8 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czertwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Ioanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi

Eks. baronowa Edelstein poleciła mi bardzo gorąco Pańską zastawę stołową, proszę przeto przysłać mi także takie 8 garnitury po 6 złr. 90 ct.

Ilona Tisza z domu hrabianka Degenfeld.

Hotel i restauracya Dungl

w Wiedniu I. Neuer Markt, Gluckgasse I. (1 minuta od opery).

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 września b. r. otworzyłem w moim **własnym, na ten cel umyślnie przeznaczonym domu**

znakomity hotel połączony z restauracyą.

Mając doświadczenie jako dawny dzierżawca hotelu Wandl w Wiedniu, będę się starał wszelkiemi siłami, aby sobie zjednać i teraz zadowolenie tych, którzy mnie swym pobytem w moim nowym domu zaszczycać będą.

O wygody wszelkiego rodzaju postarałem się przez nowoczesne urządzenia. Przytem wyborna kuchnia, piwnica obficie zaopatrzona. — Szybka usługa. — Ceny umiarkowane.

Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności.

4747 4 12 **Ignacy Dungl,** właściciel hotelu.

Niezamożny czy bogaty znajdzie wszystko, czego potrzebuje z wyrobów futrzanych u firmy

P. Bouffal dawniej A. Armatys i S-ka

SKŁAD FUTER — Rynek główny L. 22

3568 **pod zarządem STANISŁAWA REINA.** 13 19

Największy wybór kolij i garniturów futrzanych od 8 K począwszy. ○○○ Wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie.

Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. Cenniki illustrowane darmo i opłatnie.



Mówi matka do dzieciny,
A ona to w lot pojmuje:
„Smacznie, szybko się gotuje
*Tylko z **tłuszczem CERES** zwanym“.*

4416 3 8

3-letnie pisemne poręczenie.

5 koron!

Bez konkurencyi w tej jakości.



Prawdziwy szwajcarski kotwiczny zegarek remontoir systemu Roskopf z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem, z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący z ozdobnemi złoceniami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 K, 3 zegarki 14 K; ze wskazówką sekundową 6 K, 3 zegarki 17 K; z prawdziwemi srebrnemi kopertami, otwarty, bez wskazówki sekund. 10 K, 3 zegarki 28 K, ze wskazówką sekundową 12 K 60 h., 3 zegarki 35 koron.

Wymiana dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez żadnego potrącenia. 4189 5 15

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków**

Hanns Konrad

w Brüx Nr 999 (Czechy).

Bogato ilustrowane polskie katalogi z przesz 1000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone.

ZMIANA LOKALU

Z dniem 1-go grudnia b. r. przenosi się

SKŁAD

PIWA KARWIŃSKIEGO

browaru J. E. hr. Larisch Mönnicha

do swych nowo wybudowanych, we wszelkie najnowsze elektryczne przyrządy do spuszczania piwa zaopatrzonych lokali

4701 przy 2 4

ulicy Dietlowskiej l. 89

naprzeciw placu b. cyrku.

Telefon Nr 431. Telefon Nr 431.

Pierwsze i najstarsze w Galicyi c. k. rządowo upraw.

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

emeryt. majora

A. Kornbergera i K. Moscheniego

w Krakowie,

ul. Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda“

udziela wyjaśnień i sporządza najstaranniej podania we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej, tudzież **wszelkiego rodzaju podania do Tronu.**

Na odpowiedź dołączyć należy markę 15 hal.

Zakład wojskowo - naukowy i Pensyonat przyjmuje uczniów i prywatystów każdego czasu. 2803 11 0

Jazda przez Tryest do Nowego Yorku

wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.

ZJEDNOCZONE AUSTRYACKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI W TRYEŚCIE

„AUSTRO AMERICANA“

jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30 kwietnia r. 1904 l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencyi i zastępstw. — Wszelkich wyjaśnień udzielają, oraz sprzedaż kart załatwiają:

GENERALNA AGENCYA DLA GALICYI I BUKOWINY

GOLDLUST i S-KA W KRAKOWIE,

ULICA LUBICZ L. 7,

oraz we Lwowie, na Błoniu 2, Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej i prowincyonalne agencye. 2677 44 50

NOWOJORSKA GERMANIA

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu.**
Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń I., Stubenring 18, we własnym domu.**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1904	K 514.304·947·—
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1904	„ 168.585.182·—
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1904	„ 28,756.299·—
Nadwyżka z obrotu rocznego	„ 2,410·996·—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,625.632·—
„ „ „ „ „	„ 14,036.628·—

SZCZEGÓLNE KORZYŚCI, jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela pierwszej dywidendy** już po dwu latach od wystawienia policy;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne,** że zachowują swą ważność nawet, gdyby śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku;**
3) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny,** powołanych pod broń **bez podwyższenia premii;**
4) że dozwolone są podróże i pobyt w całej Europie i północnej Ameryce bez osobnej premii.

GENERALNA AGENCYA DLA GALICYI ZACHODNIEJ:

W KRAKOWIE, PRZY ULICY JASNEJ 5, U PANA ZYGMUNTA GLEIZMANA.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami, nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków. 3321 15 26

☞ Z PIERWSZEJ RĘKI ☜

przeto jest rzeczą możliwą, że nasza

OKOLICZNOŚCIOWA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

odbywa się jeszcze po zdumiewająco niskich cenach.

15 m. 84 cm. szeroka weba olbrzymiogórska, bardzo ulubiona 7 K 80 h
23 m. 78 cm. szeroki kanafas, najlepsza jakość . . . . 11 „ — „
23 m. 78 cm. szer. dymka adamasz. w prążki K 13·75, w kwiaty 14 „ 50 „

20 m resztki flaneli na koszule, sortowanej do prania . . . 7 K 20 h
20 m resztki płócienka zefiru . . . . 9 „ 80 „
20 m resztki barchanu na suknie . . . . 11 „ 20 „

Odmierzone odcinki na bluzki, przetykane w rozmaitych kolorach . . . . K 2·40, K 4·—, K 6·—
z modnego aksamitu, bardzo eleganckie . . . . K 6·40

Całkowita suknia!

z modnej materyi o najnowszych deseniach . . . . . K 4·50, 5·50, 6·—
z czesanki we wszelkich barwach . . . . K 5·50, 9·—
z lodenu damskiego, bardzo polecenia godne . . . . . . K 6·—, 8·50
z cybeliny, gładka i wzorzysta . . . . K 7·—, 7·70, 11·50

Garnitur stołowy z 6 serwetkami, białemi o pięknych deseniach w kwiaty . . . . K 4·80, 6·—
Garnitur do kawy z 6 serwetkami białemi lub różnobarwnemi, z rąbkiem wypukłym . . . . K 5·—

Chustki do nosa z brzegami atłas., białe, tylko . . . . . K 1·35 tuzin
Modne chusteczki dla mężczyzn, obrąbione, z pięknemi deseniami w kwiaty . . . . K 1·90 „
Modne chusteczki dla pań, z rąbkiem wypukłym, eleg. des. K 3·— „

☞ Trzeba zamawiać zaraz ☜

gdyż ta korzystna sposobność wskutek ogólnego podwyższenia cen połowa tylko do nowego roku.

Zbiór próbek i ilustrowane osobliwe cenniki za darmo, opłacono.

Olbrzymiogórska tkalnia

HEINKE et BROD

Wiedeń, I., Augustengasse Nr. 2—O.

4909 2 6 Korespondencya także w języku polskim.

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% **smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku**

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw **pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.**

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz **ze wskazówką.** Żądać przy kupnie wyraźnie **Bergera** mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity **tu** znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy **G. Hell et Comp.** na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. **i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.**

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w **KRAKOWIE** w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. [illegible], K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoyn. — W składach [illegible] Fr. Zagotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, [illegible] w Galicyi. 1244 86 36

GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ
::: OKOLICZNOŚCIOWA :::
Wielkie zniżenie cen



naszych wszystkich zapasów towarów w materyach wełnianych, do prania i jedwabnych, aksamitach, barchanach, flanelach, bieliźnie itd. itd., nastręcza jak rzadko, korzystną sposobność do niezmiernie taniego zakupna praktycznych i stósownych

PODARKÓW NA GWIAZDKĘ.

Kazać przysłać sobie za darmo, opłatny zbiór próbek okolicznościowych ze znacznie zniżonemi cenami gwiazdkowemi, tudzież

Ilustrowany Katalog Gwiazdkowy

ze setkami odbitek wszelkich możliwych przedmiotów na podarki i do użytku, zabawek dla dzieci itd.

Jedna z naszych ofert: 4840 1 3

Najnowszy kołnierz fichu z czarnego, prawdziwego futra, 140 ctm. długi . . . **9·20 K.**
Stosow. do tego płaski zarękawek **3·35 „**
Wspaniała damska futrzana czapeczka czarna, imit. Sealskin **6·70 „**

GRAND MAGASIN **„AU PRIX FIXE“** WIEDEŃ, I., GRABEN 15-12.
Wejście: HABSBURGERGASSE 1.
Rok zał. 1872. **KAMMER & SCHLESINGER** Rok zał. 1872.

Destylator

pierwszorzędna siła, samodzielny kierownik, szuka posady.
Łaskawe zgłoszenia: **Józef Piotrowski, Tarnów,** ul. Krakowska 19. 4985 2 3

Somatose
(białko mięsne)
środek odżywczy i posilny
dla
chorych na żołądek i nerwowych
i t. d. 1797 4 5

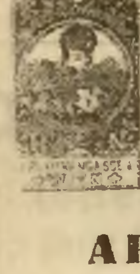


(dawniej Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

słynne oddawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 30 hal., zwój z 8 pudełkami, zawierający więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 kor.

Po otrzymaniu 2 koron 45 hal. opłacona wysyłka jednego zwoju.



Należy żądać „Filipa Neusteina przeczyszczających pigułek“.

Prawdziwe tylko wtenczas, gdy pudełko ma na spodzie nasz protok. znak **„św. Leopolda“** wyciśnięty czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone podpisem **„Filip Neustein, aptekarz“.** 4528 2 15

APTEKA FILIPA NEUSTEINA
„pod św. Leopoldem“, Wiedeń, I., Plankengasse 6.
Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (daw. Gralewskiego).



Naśladowanie i przedruk podpada karze.
Jedynie prawdziwy jest Thierrego balsam

tylko z zielonym znakiem zakonnicy. **Prawnie ochroniony. Od dawna słynny, niezrównany** przeciw zboczeniu w trawieniu, kurczom żołądka, kolce, nieżytowi, dolegliwościom piersiowym, influenzie i t. d. i t. d. — Cena 12 małych lub 6 dużych flaszek lub **1 wielkiej osobliwej flaszki z patent. zamknięciem 5 K. opłatnie.** — **Thierrego maść centyfoliowa wszędzie znana, jako Non plus ultra** przeciw wszelkim nie wiedzieć jak zastarzałym ranom, zapaleniom, zranieniom, wysiękom i wrzodom. Cena: 2 słoiki **3·60 K.** opłatnie. Wysyła tylko po otrzymaniu należytości lub za zaliczką **Apt. A. Thierry, Pregrada bei Rohitsch, Sauerbrunn.** Broszurka z tysiącami oryg. podziękowań za darmo. Dostać można prawie w każdej większej aptece i drogueryi. 3027 26 50



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 4634 7 104

Kanady i Argentyny

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.
HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

! Nowość !

Prawdziwe ROSYJSKIE KALOSZE
„KOLUMB“.

Zupełne poręczenie za jakość i trwałość.



Baczność!
KALOSZE NIE ŚLISKIE

Opatentowane we wszystkich cywilizowanych państwach.

Żądać wszędzie tylko „KALOSZY KOLUMBA“.

Chleba smacznego **znanego z dobroci** z piekarni wiejskiej dostać można w każdym sklepie. Proszę żądać tylko **ze sierpem,** jako znakiem ochronnym.

P. W.

Z poważaniem
Piekarnia wiejska
Krowoderska 130. 4904 2 3

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
2) Buchalteryę pojed., podwójną.
3) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
4) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.
Wykłady objął rut. egzaminowany naucz. rach. państw.

Henryk Gottlieb
3482 27 30 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

Mączkę Thomasa

z poręczeniem czystą 18—22% z 80% rozpuszczalnego kwasu cytrynowego i 75% przedniej mączki, dostarczając szybko, poleca **po cenie** 33½% halerza za % ogólnej **zawartości kwasu fosforowego** za gotówkę z 2% opustem **opłatnie do Oświęcimia** całemi wagonami

Maurycy Halphen, Praga, ul. Hybernska 5. 4911 4 7



Nareszcie rzecz właściwa!

Tak zawoła niejedna matka, gdy zabaczy, jak jej uradowane dzieci bawią się podarowaną im kotwiczną skrzynką budowlaną i jak z pod ich małych rączek coraz piękniejsze powstają budowle. A gdy dalej spostrze e, że jej dzieci rzuciły w kąt inne zabawki i że zajmują się tylko wspaniałemi kotwicznemi budowlami, wtenczas powie słusznie, że
4693 2 2

kotwiczna skrzynka budowlana

jest nie tylko **bardzo pouczającym,** ale i **najtańszym podarkiem.** Wszystkim przeto matkom, które pragną zrobić równie pomyślny wybór podarku gwiazdkowego, gorąco polecamy, aby **czemprędzej zażądały od**

F. Ad. Richtera et Cie., król. nadwornych i szambelańskich dostawców w **Wiedniu**, I. Operngasse 16, najnowszego cennika kotwicznych skrzynek budowlanych i nowych Richtera **układanek**, ażeby w zupełnym spokoju wybrać mogły odpowiednią skrzynkę budowlaną. Ten bogato ilustrowany cennik zawiera szczegółowy opis każdej poszczególnej skrzynki i objaśnienie mądrze pomyślanego systemu dopełnień, który umożliwia **systematyczne powiększenie każdej kotwicznej** skrzynki budowlanej.

Przy kupnie prosimy uważać na znak ochronny kotwicę.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, a[illegible], złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Interes wyszynkowo-śniadankowy

dobrze prosperujący, przy ruchliwej ulicy, **do sprzedania. N. K. poste rest. Kraków.** 4964 4 6

Parterowy Dom z placem

nad Rudawą blizko ul. Zwierzynieckiej, **do sprzedania.** Pozwolenie na budowę i oswobodzenie na 18 lat czynszu, przez Magistrat otrzymane.
Oferty list. tylko seryo pod **K. L.** poste restante **Kraków.** 4879 4 8

Wodociągi
wszelkiego rodzaju

jak niemniej łazienki, klozety kanalizacye wykonuje **konc. zakład instalacyi**

Daniel Baldinger

Kraków przy ulicy Floryańskiej L. 39, gdzie utrzymuje w wielkim wyborze **wanny** wszelkiego rodzaju, **piecyki gazowe** najnowszych systemów oraz klozety, umywalki i t. p.
3553 14 0



Najlepsze i najtańsze
skrzypce

Cytry, gitary **altówki, klarynety, flety** oraz wszelkie **instrumenta dęte** tylko we fabryce instrumentów pod fimą

O. Lederhofer w Pradze,
Jerusalemgasse 15, filia w Opawie.
CENNIKI DARMO. 4314 7 26

Poszukujemy tylko do czynności w Krakowie 1 albo 2 zdolnych **pośredników** lub **pośredniczek.** Pierwsza płaca 40 K miesięcznie i odpowiednia prowizya.
Nowicyuszów pouczy się i poinformuje odpowiednio. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dyrekcyjna filia tow. im. „Gizeli“, Kraków, Floryańska. 5036 2 3

Wielki dochód

uboczny może osiągnąć każdy, kto się podejmie sprzedaży lub zastępstwa moich patent. artykułów. Zgłoszenia do firmy **Jan Vápenka, Praga, VIII., 231.** 4798 10 10

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.
4[illegible] 5 [illegible]

Rutynowana kasyerka

obeznana z trafiką, agencyą gazet i sprzedażą przyborów do pisania poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: **S. S. Trafika Bełdowskiego, Kraków, ulica Starowiślna 26.** 4779 1 3

Miód „patokę“ kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 klg. puszkach po 6 K opłatnie, wysyła **ks. W. Mikiłka**, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów, także w większej ilości. 5056 1 15

Stroiciel Fortepianów z Warszawy. Stroi, reparuje fortepiany, pianina sumiennie i tanio. 5055
Karmelicka 17, stróż wskaże.

Pensyonat Obrochtówka

Zofii i Maryi Leśniewiczówien

Zakopane, ulica Chałubińskiego

Polecamy pokoje słoneczne, na sezon letni i zimowy. Położenie urocze, wśród lasu, z widokiem na góry. Smaczna, zdrowa kuchnia, wzorowa usługa. Fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 5043 1 6

Długa 57. Telef. Nr 550.
FIRMA
Płatek
wynajmuje 4764 5 10
ekwipaże
po cenach najniż. na śluby, wycieczki itp.

Poleca się
MAGAZYN MÓD
kapeluszy damskich w wielkim wyborze
Jadwiga Pollerowa
Kraków, ulica Grodzka, l. 3, I. piętro, dom W. Sobolewskiego. 4085 17 24

Dowodnie urzędownie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bäckerstrasse 3. Telefon 16881. **Budapest,** V., Nador utcza 20. Prospekty franco. 4633 3 52

Pracownia sukien dla Pań
„Janina“
Krakow, Rynek C-D 33, I p. Filia w Krynicy, obok apteki.

Zakopiańskie i inne swojskie ludowe gunie, serdaki, peleryny, suknie, płaszcze, kapuzy, czapeczki na obecną porę dla Pań i dzieci, wykonuje na zamówienie, również i na składzie.
Stosowne jako podarki na św. Mikołaja i na Gwiazdkę. 4608 11 30

Pierwszy Zakład plisowania
przy ul. Niecałej l. 13, parter,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące (fałdy gładkie, płaskie i desenie). Sukien kloszowych wypożycza się formę, albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie.
3405 12 0

Salon Malarzy polskich
(H. Frista)
ul. Floryańska 37, I p.
Sprzedaż oryginal. obrazów pierwszorzędnych artystów polskich.
Salon otwarty od 10—12 i od 3—5-tej. 3446 9 30

Niezbędny dla oszczędnej gosposi



z jedn. ogniwem . 5 K.
z dwoma . . 9 „
(prospekt darmo)
Wysyłka za zaliczką **A. Weisberg, Wiedeń,** II., Unt. Donaustr. 23 b. 4319 4 4

Najlepsza i najtańsza
Kawa.
5 kg. opłatnie za zaliczką, **zielonej,** b. dobrej, K 11·50, 12·50, 14 —, 15 —, **palonej,** przewybornej, K 14 —, 15 —, 16 —. 2841 35 0
Fr. Jelínek, Slatiňany, Czechy.
Zażądać cennika opłatnie za darmo!

Znana, niezrównanej dobroci, oryginalna
rosyjska Herbata
Sergiusza Pawłowa z Moskwy.
Prawdziwa jedynie z ochron. znakiem „Dzwon“, którym jest zaopatrzona każda paczka. Do nabycia tylko w specyalnym składzie herbaty i samowarów firmy
AG. LISOWSKI, dawniej „Fortuna“
4373 **Kraków, Sukiennice L. 23.** 12 30

PATENTY
marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich państwach europejskich i zamorskich wyjednywa Inż. S. Dzbański przysięgły rzecznik patentowy. Wiedeń VII., Lindengasse 2 (telefon 5662). 2837 107 0

Miód
najl. prasny w blaszankach 5 kg. po 1·60 K za 1 kg., **miód krainski** w blaszankach 5 kg. po 1·20 K za 1 kg. Za blaszankę liczy się 60 h. **Najlepszy miód prasny** w słojach szklanych po 1 K, bardzo polecenia godny dla **chorych na piersi.** Wysyłka od 2 słoi począwszy po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Dla **piernikarzy, kupców i piernikarzy** polecam bardzo tanio **miód do karmienia pszczół i miód czysty** w beczułkach po 60 kg. i w mniejszych po mniej więcej 10, 20, 30 i 40 kg. Prawdziwą, zaco się ręczy, kraińską **jałowcówkę** oraz **wódkę na miodzie,** litr po 2·40 K, przez lekarzy polecane. **Jerzy Dolenec,** handlarz miodu, **Lublana.** 5053 1 10

Hennolina
roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje, wzmacnia. Pierwszy jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.
- Kraków, Plac Maryacki -

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 11 sierpnia 1906 r. przeniosłem swój

MAGAZYN MEBLI

na ulicę Szpitalną L. 34, naprzeciw Teatru Miejskiego

i znacznie go powiększyłem. 3473 12 0

Nowy powiększony magazyn zaopatrzyłem w meble od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — Posiadam na składzie również dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy, serwety, kołdry, pledy, poduszki, pokrycia meblowe i t. p.

Największy skład łóżek blaszanych i mebli giętych.

Z wysokiem poważaniem

Szczepan Łojek.

Z KRAJOWEJ FABRYKI KONSERW

w Lubyczy Królewskiej

wszelkie jarzyny, jak:

Szparagi, Groszek cukrowy, **Fasolki zielone** krajane i siekane, **Ziarnka** fasolki, **Sosy** pomidorowe, nabywać można

w Handlu Delikatesów

A. Hawełka

c. k. Dost. Dworów, **Kraków.** 4599 6 12

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN



I PRACOWNIĘ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W KRAKOWIE PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 24 (DOM XX. MARKÓW) POLECA

ANTONI BRABEC

Fabrykant instrumentów muzycznych.

Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów dętych blaszanych i drewnianych — skład wszelkich rodzai harmonijek, instrumentów rzniętych bębnów, cytr i samograjek. Wybór strun krajowych i zagranicznych.

Wszelkie w ten dział wchodzące naprawy uskutecznia tanio i rzetelnie. 4447 6 10

Zakład św. Józefa

Dla osieroconych chłopców

W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA L. 66

poleca na obecną porę:

szczepy owocowe, jak jabłonie, grusze, śliwki, wiśnie, czerechy, brzoskwinie i morele wysokopienne i karłowe tylko w doborowych gatunkach cztero i pięcioletnie; krzewy owocowe, jak agrest, porzyczki i maliny; dziczki owocowe jabłoni i grusz; 1000 sztuk po 20 kor., krzewy ozdobne, jak akacye kuliste i głogi uszlachetnione (Crategus) białe i różowe etc. Cebulki i kłęcze kwiatowe: hiacynty w różnych kolorach po 15 do 36 hal., tulipany pojedyncze i pełne, z najnowszych odmian po 8, 10, 15, do 25 h., krokusy po 5 h., narcyze po 10 h. za sztukę. Konwalie do pędzenia, 1000 sztuk 24 K., do sadzenia 5 K. Wielki dobór roślin ciepło i zimnoszklarniowych po bardzo przystępnej cenie.

Przyjmujemy zamówienia na bukiety, wieńce i wszelkie roboty w zakres kwieciarstwa wchodzące; dekoracyę salonów etc.

Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. 3998 17 17

ZAKŁAD POGRZEBOWY
JÓZEFY NOWIŃSKIEJ

Kraków, ul. Mikołajska 14, telefon 248, 4855 19 44

posiada na składzie **wielki wybór trumien** metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa — oraz wieńców różnych i szarf.

Zakład zaopatrzony jest **w nowe wspaniałe dekoracye,** wysyła służbę do pogrzebów w bogatych liberyach stylowych, urządza potrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, ze znaną sumiennością i punktualnością. Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy. Posiada do dyspozycyi groby murowane, pomniki, krzyże etc.

PIERWSZA MORAWSKA FABRYKA ZEGARÓW WIEŻOWYCH

FR. MORAVUS, Berno, Wielki plac 6,



wyrabia i dostarcza

Zegarów wieżowych

dla kosciołów, zamków, szkół, fabryk, ratuszów, will tylko w doskonałem wykonaniu, bardzo tanio.

Zegary do kontroli stróżów.

Kosztorysy za darmo. Najwyższe odznaczenia za wywóz znakomitych wyrobów. 2006 29 0

NA PORĘ JESIENNĄ

poleca się 4495 5 5

pierwsza Berneńska chemiczna farbiarnia i pralnia

R. Tschörnera

Czyści i farbuje: męską, damską i dziecinną garderobę, popruta lub w całości, także materye na meble, aksamit, koronki i t. p.

Najdokładniejsze i szybkie wykonanie.

Siła około 150.000 koni w urządzeniach ssąco-gazowych

naszego systemu w ruchu. 3526 7 26

Najmniejsze zużycie paliwa. — Najtańszy ruch.

Najmniejsze zużycie węgli.



Największe wyzyskanie paliwa.

KAROL KREJCAR, zastępstwo firmy Langen & Wolf, Lwów, ul. Jabłonowskich L. 2.

Wszystkie używane wielkości aż do siły 100 koni wciąż się wyrabia i dostarcza się ich w przeciągu odpowiedniego czasu.

KOSTYUMY! KOSTYUMY!

JUŻ NADESZŁY

DO

Magazynu Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka l. 13. Telefon 43,

OKRYCIA JESIENNE I ZIMOWE

jako to: żakiety, saczki, okrycia długie, watowane, astrachanowe, futrzane. 3628 6 9

Magazyn wykonuje wszelkie okrycia, kostyumy i suknie po nader nizkich cenach szybko, dokładnie i punktualnie.

KOSTYUMY! KOSTYUMY!

MAGAZYN UNIWERSALNY firmy

Roman Drobner

KRAKÓW.

Poleca w wielkim wyborze artykuły **gospodarcze,** do użytku domowego, dworów i przedsiębiorstw przemysłowych.

Proszę żądać; Wielki ilustrowany katalog gospordarczy (gratis).

Na sezon, chodniki i rogóżki kokosowe, wałeczki do okien. 3947 10 0

Wysyłki pocztowe dwa razy dziennie.

Poleca artykuły toaletowe jakoto: mydła, perfumy, wody kolońskie, szpilkowe i do ust, gąbki, grzebienie, szczotki do zębów, włosów i ubrań i t. d.

Kalosze oryg. rosyjskie

Katalog ilustrowany gratis.

Wysyłki pocztowe dwa razy dziennie.

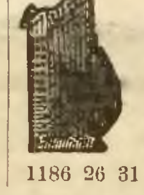
Wysyłamy na spłaty miesięczne począwszy od 2 k.

Aparaty fotograf.



tylko wyrobu jak Goerz-Auschütz Hüttig i t. p. jakoteż wszelkie przybory po cenach umiarkowanych.

Cytry wszelkiego rodzaju



instrumenty ze strunami **skrzypce** mandoliny, gitary, harmonijki

1186 26 31

Szkatułki z muzyką



samogrające, jakoteż instrumenty korbowe z nutami metalowemi **Automaty.**

Gramofony



z poręczeniem prawdziwe z płytami z twardej gumy **Fonografy** z pierwszorzędnemi walcami lanemi.

Cennik Nr. 824 z licznemi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarcza karta korespondencyjna. Prosimy o dokładny, wyraźny adres i stanowisko lub zawód.

Binokle Triëder-Goerza, Lornetki, perspektywy.

Bial et Freund w Wiedniu XIII1.

Największy Dom wysyłkowy czeskiego przemysłu tkackiego

S. ÖHLER et COMP.

Praga, ul. Owocowa 17/n.

wysyła na żądanie zaraz opłacony 3855 11 12

OBFITY ZBIÓR PRÓBEK

obejmujący

najświeższe materye wełniane i jedwabne.

Bardzo wielki wybór barchanów, flanel i towarów płóciennych. — Wszystkie towary w najlepszej jakości i niepełznące.

Bardzo rzetelna i szybka obsługa.

3855 **Zlecenia wyżej 20 koron opłacone.**

TOWARZYSTWO CZEGLEDZKICH ZJEDNOCZONYCH WŁAŚCICIELI WINNIC

(GESELLSCHAFT DER CZEGLÉDER VEREINIGTEN WEINBAU-BESITZER)

w CZEGLEDZIE (Węgry). 4578 5 5

Przez producentów **czysto wyrabiane znakomite wina naturalne** przechowuje się w piwnicach Towarzystwa i w handel puszcza.

Nadto przez **poszczególnych właścicieli winnic w prywatnych piwnicach własnoręcznie** pielęgnowane wina utrzymuje się w ewidencyi i pośredniczy się w ich sprzedaży.

Szczególnie korzystnem jest kupno u wymienionego Towarzystwa dla Związków spożywczych i gospód, gdyż mogą one nabywać przez **cały rok jednakowe, jedno i tosamo wino** w dowolnie wielkiej ilości.

Obecnie sprzedaje się znakomite wino zieleniak „Kadarka", dalej zielonawo-białe „Risling", „Ezerjó" (Tausendgut), a także i inne gatunki, które przy kupnie **wagonami** nabywać można po **zniżonych cenach.**

Adres listów i telegramów: Gesellschaft der vereinigten Weinbau-Besitzer in Czegléd.

- Pieniądze napowrót -



jeżeli nie poskutkuje, niema więc ryzyka. Dotychczas znanym, jedynie istotnie niezawodnym środkiem do wywołania silnego i szybkiego porostu **włosów na głowie, brodzie i brwi** jest mój eliksyr do włosów i pomada do włosów

„PILIOSIN"



Zdumiewający skutek w krótkim czasie.

Cena flaszki lub słoika 1 złr., 1·50 złr.

Wysyła za zaliczką tylko

H. AUER 1812 25 0

Wien, IX 2, Nussdorferstrasse 3-41

Dom w Krakowie

do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.

Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 4850 10 0

Remiza

w dobrym stanie **do sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje: Obszar dworski Biskupic Melsztyńskich p. Zakliczyn n. D. 4852 3 3

Restauracya w Hotelu Krakowskim

pod nowym zarządem znakomitego kuchmistrza wydaje potrawy à la carte, jak również w abonamencie: obiad z 3 dań 60 ct., z 4 dań 80 bt. Przyjmuje się zamówienia większe w lokalu i poza nim. Lokal restauracyjny na I piętrze, świeżo odnowiony, otwarty do 12 godz. w nocy. Z poważanidm

5016 2 3 *Zarząd.*

Poszukuję

ekonoma, żonatego lub kawalera, na folwark 300 morgowy. Wymagane: niższa szkoła rolnicza, dobre świadectwa z kilkuletniej praktyki, znajomość postępowej hodowli inwentarza. Posada do objęcia od 1 stycznia 1907. Za zwrot oryginalnych świadectw nie ręczę, przyjeżdżającym się przedstawiać kosztów podróży nie zwrócę. Zgłoszenia adresować: **Aleksandra Wiktorowa, o. p. Czudec.** 4763 5 6

PANOWIE!

Spróbować lepiej niż studyować!

RASOL

goli bez brzytwy

w domu wygodnie, gładziutko!

Nie drapie, nie gryzie, nie piecze! Rzecz istotnie dobra! A jak tanim jest ten środek do golenia! 1 kg. kosztuje 2·40 K. a starczy na 30 razowe ogolenie się! Do tego kostka rasolowa 30 hal.

Wysyła 4961 1 1

D. Erdös, Budapest

V., Bálvány utca 3.

Dostać można w aptekach, drogueryach, perfumeryach i c. k. trafikach.

Opatentowany! Prawnie chroniony!

OZYASZ HERBST

Starowiślna 16,

filia: ul. Mikołajska 6,

poleca swój obfity

SKŁAD MEBLI

we wszystkich stylach, po cenach najniższych. Zamienia także stare meble na nowe, jakoteż wypożycza meble pod korzystnymi warunkami. 4937 4 10

RYDZE

marynowane w occie wysyła w pięcio kilowych faskach franko do każdej poczty za zaliczką 4 koron **Kellnera** dom eksportowy produktów krajowych **w Kosowie** (Galicya). 4746 5 5

PATENTY

wyjednywa i spienięża

inżynier i rzecznik patentów

I. Knöpfelmacher

Telefon 22132. 4405 6 50

Wiedeń, II., Praterstrasse 37.

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w każdem położeniu idący, dobrej konstrukcyi nadający się do ciągłej służby z 3-letnią pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód K 2·90, 3 budziki K 8·—, z tarczą wieczór świecącą K 3·30. 3 sztuki K 9·—. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości pierwsza fabryka zegarów w Brüx Nr 1008 (Czechy).

HANNS KONRAD

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 odbitek zegarów, wyrobów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franco. 4198 5 10

Swieży tegoroczny Tran rybi we flaszkach oryginalnych i na wagę. Znakomite cukierki przeciw chrypce i kaszlowi. **Taniej niż wszędzie** poleca Skład apteczny „Sanitas" Kraków ul. Długa l. 16.